



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 20 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 318 (1263)

Utrwalenia pokoju

zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń o 1/3
domaga się Związek Radziecki na Generalnym Zgromadzeniu ONZ

PARYŻ PAP. — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem radzieckim w sprawie zakazu broni atomowej oraz ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw o jedną trzecią.

Delegat brytyjski Hector Mac Neil powtórzył znane argumenty państw zachodnich, obliczone na storpedowanie wniosku o rozbrojenie. Unikając rzeczowej dyskusji na temat rozbrojenia, mówca ograniczył się do zdawkowego określenia wniosku radzieckiego, jako „manewru propagandowego”. Mc Neil usiłował również, jak w swych poprzednich wystąpieniach, uzasadnić konieczność istnienia bloku zachodniego.

Z kolei zabrał głos wiceminister Wyszynski, który ponownie domagał się przyjęcia wniosku radzieckiego, jako konkretnego wstępu do powszechnego rozbrojenia.

Mówca domagał się od delegata brytyjskiego, aby jasno odpowiedział na pytanie, czy jest za zakazem broni atomowej.

Wyszynski zaznaczył, że decyzja w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych winna zapaść równocześnie.

Omawiając francusko-belgijską propozycję w sprawie kontroli energii atomowej, Wyszynski określił ją jako zamaskowany projekt stworzenia monopolu amerykańskiego w dziedzinie produkcji energii atomowej.

Następnie Wyszynski przytoczył dowody, świadczące o zbrojeniach Sta-

nów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zbrojenia te budzą niepokój na całym świecie. Zgromadzenie Generalne powinno wziąć pod uwagę nastroje pokojowe, panujące na całej kuli ziemskiej.

i poprze starania Związku Radzieckiego o utrwalenie pokoju.

Mówca oświadczył, że opór narodów przeciwko przygotowaniom do wojny rośnie z każdym dniem.

Depesze gratulacyjne do włóknarzy

DO PZPB Nr 3 w Łodzi

Pierwszym zakładom, które podjęły wezwanie Kopalni Zabrze-Wschód gratuluję wykonania planu rocznego w dniu 18. 11. 1948 r.

Tym godnym uczczeniem historycznego Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, wysunęła się Wasza załoga na czoło zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Przodownikom pracy, załodze, personelowi inżynieryjno-technicznemu i administracyjnemu zakładu przesyłam życzenia dalszych sukcesów pracy.

(—) GOLAŃSKI

wicemin. Przem. i Handlu

Na ręce Przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy.

Radosny fakt przedterminowego wykonania tegorocznego planu produkcji przez przemysł włókienniczy skłania mnie, aby za Waszym pośrednictwem przekazać gratulacje zorganizowanym włókniarzom.

Wychowawcza praca Związku Zawodowego Włóknarzy, wspaniałe wyniki w dziedzinie współzawodnictwa pracy, znamienne masowym ruchem wielowarsztatowym i wysunięciem się na czoło wielu przodowników pracy, zwracają na załogi przemysłu włókienniczego oczy całego narodu.

Tegoroczne, przedterminowe przekroczenie planu jest tym ważniejsze, że dokumentuje wysiłek klasy robotniczej dla uczczenia historycznego faktu zjednoczenia ruchu robotniczego w jedną partię klasy robotniczej.

(—) GOLAŃSKI

wicemin. Przem. i Handlu

Wyrok w procesie Pużaka i S-ki

Pużak i Szturm de Sztrem skazani zostali na 10 lat więzienia, Dziegielewski i Krawczyk na 9 lat, Misiorowski i Cohn — na 5 lat więzienia. Na mocy amnestii skazanym zmniejszono karę do połowy — Cohnowi i Misiorowskiemu Sąd karę darował

WARSZAWA PAP. — Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił w dniu 19 bm. wyrok w sprawie członków organizacji nielegalnej WRN.

Oskarżony Kazimierz Pużak skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Na mocy ustawy o amnestii Sąd złagodził oskarżonemu karę do 5 lat więzienia.

Osk. Szturm de Sztrem skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził karę do 5 lat więzienia.

Osk. Józef Dziegielewski skazany został na karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii

Sąd złagodził karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

Osk. Feliks Misiorowski skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przypadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Ludwik Cohn skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Wiktor Krawczyk skazany został na karę 9 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził oskarżonemu karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

Motywy wyroku podamy w dniu jutrzejszym.

Walka o kopalnie francuskie



Uzbrojone oddziały Marokańczyków szturmują kopalnie w Bethun. Górnicy z Bethun już od 4 października bronią swoich szybów przed codziennymi atakami policji i wojsk kolorowych Mocha.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ PAP. W piątek nie zanotowano większych zmian w sytuacji w zagłębiach węglowych. W okęgach Valenciennes, Bruay i Courrières liczący do szybów zmniejszyła się o 400, w okregu Henin — Liétard — o 800 w porównaniu z dniem poprzednim.

W Zagłębiu Loary akcja strajkujących uległa dalszemu ustąpieniu. 570 górników przyłączyło się do strajku ponownie. W szbie Cambefort na wiadomość o aresztowaniu delegata związkowego, górnicy wystąpili z ostrym protestem.

Represje rządowe w stosunku do strajkujących górników nie ustają. Oddziały policji patrolują w dalszym ciągu ośrodki górnicze. W Arras gwardia ruchoma usiłowała rzetelnie zebranie strajkujących. W departamencie Pas de Calais 22 delegatów robotniczych zostało aresztowanych, 600 osobom wyłożono posępowanie sądowe, a na 10^{ty} wydano już wyrok skazujący.

W departamencie Nord terror jest jeszcze silniejszy. Reakcyjna większość rządów miejskich w Chambon-Feugerolles, Roche-Lamollere oraz St. Etienne skasowała bezpłatne wydawanie mleka dzieciom strajkujących górników.

W Terrenoi, policja zatrzymała jako zakładniczkę żonę strajkującego górnika Kiliot.

W departamencie Gard na skutek akcji okręgowych związków zawodowych 28 górników, zatrzymanych w więzieniu w Avinionie, zostało wypuszczonych na wolność.

Konferencje Dzielnicowe i Fabryczne

Dziś, dnia 20 bm. odbędą się następujące konferencje Dzielnicowe i Fabryczne:

Godz. 13 — Dzielnica Górna Prawa

Godz. 14 — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 2

Godz. 14 — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3.

Armia Ludowa wyzwala Chiny

NOWY JORK PAP. — Sytuacja w rejonie Suczou w ciągu ostatnich 24 godzin uległa zmianie. W odległości 50 km na wschód od Suczou, w okolicach Sinanhen, wojska ludowe otoczyły 40-tysięczną grupę armii Kuomintangu pod dowództwem gen. Wan-Pa-Yo.

Największy sukces armia ludowa odniosła na południe od Suczou, gdzie — jak już donosiliśmy — zajęła miasto Suhsien. Wojska ludowe kontrolują również znaczny odcinek linii kolejowej Suczou — Pengpu, będące ostatnim punktem obronnym Czang-Kai-Szeka na drodze do Nankinu.

W Nankinie krąży pogłoski, iż rząd zamierza przenieść stolicę Chin do Kantonu. Podobno gubernatorowi prowincji Kwantung, gdzie leży Kanton, wydano już odpowiednie zarządzenia, jakkolwiek Czang-Kai-Szek waży się jeszcze z podjęciem ostatecznej decyzji, rozumiejąc iż byłaby ona równoznaczna z przyznaniem się do całkowitej klęski i wzmogłaby jeszcze bardziej nastroje pańczone.

W Kołach rządowych Nankinu coraz częściej mówi się o konieczności zmiany składu i polityki rządu. Jako ewentualnego następcę Czang-Kai-Szeka wymienia się obecnego wiceprezesa Li-Tugh-Yena.

NOWY JORK PAP. — Podano do wiadomości, że w poniedziałek odpłynie z Szanghaju do San Francisco pierwszy statek, wiozący na swym pokładzie obywateli amerykańskich, ewakuowanych z Chin. W najbliższym czasie odpłyną z Szanghaju dalsze statki wiozące obywateli amerykańskich.

Konsulat USA w Szanghaju uruchomił specjalne samoloty, celem ewakuowania obywateli amerykańskich ze stolicy prowincji Hupei — Hankou.

Hankou, wielki port rzeczny, liczący przeszło półtora miliona mieszkańców, leży w odległości 700 km na zachód od Nankinu.

PZPB Nr 5

melduje o wykonaniu planu

Do Redakcji „Głosu”

Plan produkcyjny w ilości 4.582.400 mtr. wykonaliśmy dzisiaj tj. dnia 20. 11. 1948 r. o godzinie 9.

My, robotnicy i robotnice tkalni PZPB Nr 5 w zrozumieniu olbrzymich potrzeb dźwigającej się z ruin naszej Polski Ludowej zobowiązujemy się, że do dnia 31 grudnia 1948 r. wyprodukujemy jeszcze 450.000 mtr. tkanin, by w ten sposób uczcić Zjednoczenie Partii Robotniczych a tym samym przyczynić się do polepszenia bytu mas pracujących.

Sekretarz Kom. PPR

(—) J. Trzeciak

Sekretarz Kom. PPS

(—) T. Błaszczak

Przew. Rady Zakł.

(—) J. Krejczy

Dyrektor Naczelny

(—) St. Pawełczak

Przodownice Pracy:

Błażejewska Anna, Frączkowska Jadwiga

Górzyńska Stanisława, Barańska Ewa

Dziennikarze w walce o pokój i współpracę

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej uchwalił rezolucję polską, potępiającą sprzedających dziennikarzy imperialistycznych, podżegających do wojny i siejących nienawiść rasową

BUDAPEST PAP. — W czwartek po południu komitet wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy kontynuował obrady. Sekretarz generalny Hronek podał do wiadomości, że podkomisja redakcyjna ustaliła tekst wspólnej rezolucji. Treść tej rezolucji, którą komitet wykonawczy przyjął jednomyślnie, jest następująca:

1) Komitet Wykonawczy przyjmuje do wiadomości sprawozdanie sekretarza generalnego o działalności sekretariatu.

2) Komitet Wykonawczy stwierdza, że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy dotychczas nie wykonała zadań, jakie ciążyą na stowarzyszeniach międzynarodowych w obecnej naprężonej sytuacji międzynarodowej, kiedy toczy się walka między podżegaczami wojennymi a obrońcami pokoju. Komitet Wykonawczy podkreśla, że dziennikarze powinni uczynić wszystko, co leży w ich mocy, aby przeciwstawić się prowokacyjnym wystąpieniom dążącym do zakłócenia stosunków międzynarodowych oraz przyczynić się do wzajemnego zrozumienia między narodami w celu obrony pokoju.

3) Niektóre organizacje dziennikarzy nie udzieliły Sekretariatowi Generalnemu należytej pomocy i nie wykazały dostatecznej inicjatywy w dziele realizacji zadań, przewidzianych w statucie MOD i w uchwałach dwóch kongresów.

4) Komitet Wykonawczy upoważnia Sekretariatu Generalnego do nawiązania kontaktu ze wszystkimi postępowymi organizacjami międzynarodowymi, prowadzącymi walkę o pokój.

Delegat polski na sesję komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy Józef Kowalczyk złożył tekst polskiej rezolucji, który brzmi jak następuje:

„Komitet Wykonawczy potępia podżegaczy wojennych wśród dziennikarzy: Lawrence'a z „New York Times”, Drew Pearsona z „Daily Mirror”, Paula Shuberta z „Colliers”, Bela Kotchivari z „Look”, Keebour'a z „Life”, Yalcina — (Turcja), którzy sprzedali swe pióra trustom gazetowym, wykorzystującym święte prawo wolności prasy na szkodę ludzkości.

Komitet Wykonawczy uważa, że udział w propagandzie i podżeganie do wojny na łamach prasy, tak samo jak oszczerstwa i zniekształcone informacje, siejące brak zaufania między narodami, nie dadzą się pogodzić z wysokim i uczciwym powołaniem dziennikarza i wzywa narodowe organizacje dziennikarskie do usunięcia ze swych szeregów tych dziennikarzy, którzy skompromitowali się podżeganiem do wojny, nienawiścią rasową i oszczerstwem.

Komitet wzywa wszystkie narodowe organizacje do konsekwentnej i odważnej walki przeciwko kapitalistycznym trustom gazetowym, agencjom reklamowym i innym rodzajom presji mniejszości monopolistycznej na prasę. W rezultacie bowiem tej presji — największe organy prasowe są przewodnikami idei wrogich interesom milionów prostych ludzi, zaś dziennikarze zatrudnieni w tych wydawnictwach zmuszeni są bronić i propagować obce im jako ludziom pracy poglądy i idee.

Komitet Wykonawczy deklaruje swoje

Triumf polskiego hutnika

KATOWICE (PAP). W godzinach porannych dnia 18 bm. przemysł hutniczy wykonał w całości państwowy plan produkcji na rok 1948.

Osiągnięcie to jest nowym triumfem hutnika polskiego, który zwycięsko pokonał trudności pierwszego okresu powojennego, zapewniając hutnictwu stały rozwój i wzrost produkcji.

O wykonaniu planu Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego zameldował ministrowi Przemysłu i Handlu, Mincowi.

niezmiennie i konsekwentnie stanowisko w walce przeciwko podżegaczom wojennym, propagandzie rasowej, nienawiści, nienawiści narodowej. Komitet Wykonawczy wzywa wszystkie narodowe organizacje dziennikarskie, by przyłączyły swój głos do głosu postępowych i demokratycznych organiza-

Dymisja rządu belgijskiego

Gabinet Spaaka ustąpił pod naporem opinii publicznej

BRUKSELA (PAP). W piątek rano podał się do dymisji wraz ze swym rządem premier Spaak.

Zapowiedzia rezygnacji Spaaka była już dymisja ministra sprawiedliwości Struyea. Natychmiast po tej dymisji, w czwartek Spaak oświadczył, że naradzi się z pozostałymi członkami rządu w sprawie ewentualnej rezygnacji.

Kryzys rządowy w Belgii wybuchł na

całą światła, prowadzących uporczywą walkę o pokój, współpracę i wzajemne zrozumienie między narodami.

Rezolucja polska przyjęta została z dwiema poprawkami, na które wyraził zgodę delegat polski, a mianowicie z poprawką francuską i radziecką.

te potępienia przez opinię publiczną stanowiska rządu wobec zbrodniarzy wojennych.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu, deputowani poddali rząd ostrej krytyce za to, że dopuścił do ulaskawienia dwóch skazanych na śmierć kolaborantów Francois Boveroulle'a i Arthura Surina.

Gabinet Spaaka, który rządził w Belgii 20 miesięcy, opierał się na koalicji socjalistyczno-katolickiej.

Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Prezydent Gottwald nakreślił podstawowe zadania na drodze do socjalizmu

PRAGA (PAP). W dniach 17—18 listopada br. odbyło się Plenum Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Było to pierwsze Plenum po zjednoczeniu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej z Partią Socjal Demokratyczną i z Partią Komunistyczną Słowacji w jednolitą Partię Komunistyczną Republiki Czechosłowackiej.

W obradach wzięli udział, prócz członków i kandydatów CK partii komunistycznej sekretarze komitetów okręgowych, posłowie do parlamentu z ramienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komuni-

styczne Partii Słowacji oraz inni wybitni działacze partyjni. Obecni byli również liczni członkowie partii sprawujący odpowiedzialne funkcje państwowe i gospodarcze, w tym minister obrony narodowej generał Svoboda, premier Zapotocky i inni.

Przewodniczący Partii Klement Gottwald wygłosił referat polityczny, w którym dokładnie zanalizował rozwój polityczny kraju po lutym 1948 r. i nakreślił podstawowe zadania na drodze do socjalizmu. W ciągu ubiegłych 9 miesięcy — stwierdził m. in. mówca — zaszły olbrzymie zmiany. Wydarzenia lutowe udaremniły zamach reakcji, która chciała zlikwi-

Wanda Wasilewska wśród towarzyszy literatów

Literaci peperowcy i pepesowcy w Warszawie mieli onegdaj okazję goszczenia w swoim gronie Wandy Wasilewskiej, która wygłosiła referat o obecnym czytelnictwie w ZSRR.

Powitana przez zebranych ze szczególną serdecznością, podkreśliła tow. Wasilewska w swoich wywodach, że czytelnictwo w ZSRR jest czymś zupełnie nowym i różnym od czytelnictwa w krajach kapitalistycznych.

Czytelnictwo w Związku Radzieckim jest masowe, czyta tam każdy, głód słowa drukowanego jest niestanny. Pisarz jest stale w kontakcie z odbiorcą, który go inspiruje i nawzajem jest przez pisarza inspirowany.

Literatura radziecka, jako literatura państwa i społeczeństwa socjalistycznego, różni się w sposób zasadniczy od literatury innych narodów, które stopnią radzieckiego rozwoju społecznego jeszcze nie osiągnęły. W ustroju radzieckim nie ma samotności pisarza i rozdźwięków pomiędzy nim a społeczeństwem, pisarz czuje się tam ze społeczeństwem najściślej związany i pragnie wyrażać jego cele i dążenia.

Spotkanie znakomitej pisarki z towarzyszami — literatami warszawskimi zakończyło się wyrażeniem gorącej nadziei, że tow. Wasilewska wzmożni obecne kontakty i będzie je nadal zacieśniać.

Wojska Markosa zdobyły Aetomilicę

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja Elefeteri Ellada, oddziały armii demokratycznej, operujące w Grammos odniosły nowe zwycięstwo. Po zaatakowaniu miasteczka Aetomilica, wojska monarchistyczne zostały wyparte. Armia demokratyczna, która wkroczyła do Aetomilica została entuzjastycznie powitana przez ludność miejscową.

Dzięki szeregowi pomysłów ataków po-

ważna część masywu górskiego Grammos ponownie znajduje się pod kontrolą armii demokratycznej.

Ataki wojsk monarchistycznych w rejonie Vitsi zostały zwycięsko odparte.

W rejonie masywu górskiego Paiko i Kaimatezalan oddziały demokratyczne odniosły szereg sukcesów, zmuszając wojska monarchistyczne do wycofania sprzętu wojennego.

Włókniarze francuscy dziękują polskim włókniarzom

za solidarną pomoc moralną i materialną

Federacja Pracowników Przemysłu Włókienniczego Francji nadesłała do Zarządu Głównego Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce pismo następującej treści.

Towarzysze A. Burski i A. Aniołkiewicz Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego Łódź — Polska

Drodzy Towarzysze! Otrzymałmy Wasze pismo z 15 bm., w którym nas powiadomili, że włókniarze polscy siedzą z uwagą heroiczną walkę, prowadzoną przez robotników francuskich, którzy nie ugnają się przed terrorem i ogniem polacji.

W istocie, toczą się wielkie boje we Francji, podjęte przez Górników, Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Metalurgicznego i Budowlanego.

W innych przemysłach towarzysze nasi

prowadzą pod różnymi postaciami walkę o poprawę warunków bytu. Jesteśmy bardzo wzruszeni oznakami solidarności i sympatii, którą okazujecie walczącym robotnikom Francji.

Dziękujemy Wam za półtora miliona złotych, które Zarząd Główny za pośrednictwem KCZZ w Polsce przekazał do dyspozycji CGT.

Nie omlaszamy powiadomić francuskich robotników o solidarnej Waszej pomocy.

Jesteśmy przekonani, że ten szlachetny czyn wzmożni przyjaźń polsko-francuska i międzynarodową solidarność klasy robotniczej.

Przyjmijcie Drodzy Towarzysze nasze braterskie i związkowe pozdrowienia.

Za Federację Pracowników Przemysłu Włókienniczego we Francji Sekretarz G. Coisne

Fabryki łódzkie wykonały plan

Państwowe Zakłady Przemysłu Włókienniczego Nr 38 i Nr 40 wykonały dnia 18 listopada 1948 r. roczny plan produkcyjny.

PZPW Nr 39 wykonały swój plan produkcyjny w dniu wczorajszym. Do końca bieżącego roku załoga zobowiązała się dostarczyć ponad plan 140.000 metrów tkanin.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1 wykonały plan roczny w dywanach i chodnikach w dniu 15 listopada 1948 r. i w pluszach i tkaninach pokrewnych pluszem w dniu 18 listopada 1948 r.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 4 wykonały w dniu 18 listopada br. plan produkcyjny w 100,1 proc.

Butów za 15 miliardów zł. dostarczył przemysł państwowy ludności pracującej

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego za pośrednictwem 295 sklepów detalicznych (dawn. Bata) rozmieszczonych na terenie całego kraju do dnia 17 listopada rb. rozprowadziła wśród ludności pracującej butów i skóry podszewowej za 15 miliardów 335 milionów i 629 tys. złotych, wykonując tym samym plan dystrybucji obuwia wśród ludności pracującej w terminie o 44 dni krótszym.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

Na schodach rozległy się kroki, spojrzeli w tamtym kierunku. Nosek rozróżnił chód Michała Korca. Czego on chce tutaj? — zdążył jeszcze pomyśleć, gdy usłyszał brzęk rozbijającej się o podłogę filiżanki. To mogło oznaczać tylko jedno. Istotnie, pani Róża Glück siedziała wprawdzie jeszcze w fotelu, ale nie żyła. Ręka trzymająca przed chwilą filiżankę z herbatą zwiślała bezwładnie wzdłuż ciała. Doktor Skolimowski podszedł i zbadał puls. Kiwnął głową na znak, że ich domysły są słuszne.

— Cardiabellum? — dopytywał się prokurator, rozumiał wprawdzie aluzje zmarłej, ale wolał się upewnić. Inni byli już dokładnie poinformowani przez Hennerta, który poprzedniego dnia otrzymał telefon z lecznicy od sędziego Noska z wyczerpującymi wiadomościami. Stanęli w okół zwłok. Do ich wieńca przyłączył się wkrótce Korc i przede wszystkim Hirsch. Ten miał lzy w oczach.

— Tak się ostatnio nienawidzili z panem Waldemarem, — powiedział — a już wkrótce połączy się ze sobą na tamtym świecie!

— To pewne, że staną obok siebie w grobowcu, wszystko inne jest niewiadomo. Naprawdę tragiczna historia miłosegno nieporozumienia — dodał Hennert.

— Nie. Możemy wszyscy uznać się za pokonanych. Nikt z nas nie przypuszczał nawet, co ściągnęło śmierć na to miejsce. Przeczytajcie jej dziennik! Szła nieublagana walka o majątek. W tej walce padły dwa trupy.

— Dziewięć! — Ostro poprawił sędziego Noska Korc. — Dwa trupy fabrykanckie i siedem trupów robotniczych. Do tego trzeba dodać jeszcze niedożywionych i inwalidów pracy. Kto jednak ostatecznie zabił dyrektora Glücka?

— Jego żona.
— A z nią co znów?

— Popełniła samobójstwo.
— Więc poco siedzi jeszcze w przedpokoju pan Wierucki.

Prawda, zapomnieli o nim. Sędzia Nosek zwrócił się z niemym zapytaniem w kierunku majora Bezpryma.

— Można już go zwolnić. — odpowiedział — sprawa karabinu wyjaśniona jest całkowicie. Inżynier Szymczyk przyjechał ze mną do Łodzi i czeka na swego kolegę w mieszkaniu jego rodziców. Znalazłem go nieprzytomnego przed willą konsula Darrego, który wykradł mu plany i więził go jakiś czas u siebie w domu. Konsul wyleciał samolotem do Francji, nim zdolałmy dotrzeć z Konstancina na lotnisko w Mokotowie. Z konsulem wyjechała również pani Natalia Grzybowska.

— A Walewski? — rzucił ktoś pytanie.

— Odnalazł się, jest w Warszawie. To była bardzo ciekawa afera, na którą nie mieliśmy jednak odpowiedniego lekarstwa. Darre polował przez dłuższy już czas na plany karabinu, który przyniósł tu Wierucki.

— Skąd on miał go jednak ze sobą? — pytał prokurator.

— Gdy Darre wykradł plany, inżynier

i Walewski wpadli na pomysł, aby model samego karabinu wysłać do Łodzi w obawie, że konsul sięgnie jeszcze i po niego. Właściwie Darre usiłował wynalazek Szymczyka kupić, ale chłopiec nie chciał mu go sprzedać, dlatego wziął gwałtem. Zapłacił jednak, w Towarzystwie Ubezpieczeń od Ognia zostawił adresowany do Walewskiego depozyt. Była to książeczka czekowa na nazwisko inżyniera Szymczyka z zaznaczeniem, że rozporządza on sumą pięć dziesięciu tysięcy złotych.

Sędzia Nosek z troską patrzył na prokuratora, obawiał się, że postawi sprzeciw. Nic nie upolował dla siebie w czasie całego strajku, a tu należało jeszcze zlikwidować resztę materiału, nadającego się do śledztwa.

— Więc jakże, prokuratorze, zwolnimy chłopca?

Brzozowski popatrzał na wszystkich obecnych, jakby w ich twarzach szukał natchnienia dla swojej odpowiedzi.

— Nie mamy jeszcze protokołu!

— Za chwilę sporządzimy. Chłopiec będzie nam przeszkadzał, a poco ma iść do aresztu, skoro i tak zwolnimy go jutro lub pojutrze.

Wzmagamy czujność w walce ze spekulacją

Zadania społecznego aparatu kontroli cen

Dwa i pół roku temu wyszły w teren pierwsze obywat. komisje kontroli cen. Osiągnięcia ich na polu ograniczenia działalności elementów spekulacyjnych są poważne. Lotne kontrole społecznych komisji nie wyeliminowały jednak całkowicie, mimo stabilizacji gospodarczej, elementów spekulacyjnych. Podnoszą one od czasu do czasu głowę i usiłują wprowadzać zamęt do naszego życia gospodarczego, stając się bazą wrogich sił, narzędziem walki reakcji z klasą robotniczą, ze światem pracy.

W obecnym okresie, gdy stopniowo przeprowadza się likwidację telementowanego systemu zaopatrzenia, gdy zbliża się okres świąteczny, tu i tam dają się zaobserwować dążenia elementów spekulacyjnych do zwyższenia cen. Czasem znikają na parę dni w prywatnych sklepikach ziemniaki, aby je później sprzedawać „spod lady” o parę złotych drożej, czasem chowa się cukier lub sól.

Te machinacje są na ogół krótkotrwałe, gdyż nie mają żadnego gospodarczego uzasadnienia, ale zawsze znajdują się pewna ilość nabywców, którzy ulegają panice i nieświadomie stają się narzędziem w ręku spekulantów. Toteż nie wolno ani na chwilę osłabić czujności w walce ze spekulacją, musi być ona prowadzona nadal jeszcze bezwzględniej, jeszcze sprawniej niż dotychczas, czynnik społeczny w imię na każdym odcinku ściśle współpracując z Komisją Specjalną, bezwzględnie tępiąc wszelkie przejawy szkodnictwa społecznego.

Związki zawodowe, które tak poważną rolę odgrywają na odcinku walki ze spekulacją, nie zawsze dotychczas z jednakowym natężeniem tępiły szkodnictwo gospodarcze. Obecnie ten stan rzeczy ma ulec zmianie. KCZZ opracowała bowiem bardzo szczegółowy plan działalności na polu walki ze szkodnictwem. Wszystkie okręgowe komisje związków zawodowych wydelegują w najbliższym czasie po jednym stałym przedstawicielu do miejscowej delegatury Komisji Specjalnej. Delegat związkowy w terenowej Komisji Specjalnej będzie czuwał nad tym, aby współpraca między światem pracy i organem państwowym do walki z nadużyciami przebiegała sprawnie i harmonijnie, żeby miała stały i ścisły charakter.

W związku z tym zadaje potrzeba uzupełnienia i przeszkolenia kadr kontrolerów społecznych. Muszą to być ludzie świadomi ważności zadania, jakie przed nimi stoją, wyrobieni społecznie i politycznie. Wszelka przypadkowość przy wyborze kandydatów na kontrolerów jest niedopuszczalna, gdyż pomniejsza wartość tej

bronii, jaką są w rękach klasy robotniczej społeczne komisje kontroli cen.

Przy wyborze społecznych kontrolerów winny być w szerokiej mierze uwzględnione kobiety. One bowiem znają najlepiej metody spekulantów, one, najsilniej odczuwają na swym domowym budżecie nadmierne apetyty nieuczciwych kupców. Zarówno kobiety — robotnice, jak i gospodynie domowe w walce ze spekulacją mogą i powinny odegrać bardzo poważną rolę, wchodząc w skład społecznych komisji kontroli cen poprzez związki zawodowe i Ligę Kobiet.

Sprawni i świadomi swych obowiązków aparat społeczny kontroli cen, działający w oparciu o Komisję Specjalną, jest gwarancją, że walka ze szkodnictwem gospodarczym zakończy się klęską elementów spekulacyjnych.

Przegląd prasy radzieckiej

Strach przed pokojem

Gazety radzieckie zamieszczają artykuł komentatora gazety „New York Star”, Stone’a, na temat amerykańskiej polityki zagranicznej.

Komentując niedawne oświadczenie Marshalla na konferencji prasowej w Paryżu, Stone pisze: „Sekretarz stanu Marshall oskarża Związek Radziecki o prowadzenie propagandy pokojowej. Dziwne to oskarżenie. Czy pragniemy pokoju? Do ostatniej chwili oskarżano Związek Radziecki o dążenia agresywne. Obecnie oskarża się go o dążenia pokojowe. Konieczność zastąpienia jednego oskarżenia drugim tłumaczy się faktem, że dążenie radzieckie do rokowań, aby położyć wreszcie kres zimnej wojnie, stało się zbyt oczywiste...”

Do jakich celów dąży ta ofensywa pokojowa? Marshall utrzymuje, że celem jej jest wywołanie wrażenia, że St. Zjednoczone są podległym wojennym. Na czym polega zadanie Marshalla? Dąży on do tego, aby cel ten nie został osiągnięty. Dlaczego istnieje niebezpieczeństwo, że w opinii publicznej St. Zjednoczone będą figurowały jako podległy wojenny? Istnieje ono dlatego — odpowiada Stone — że każde ustąpienie ze strony radzieckiej, zmierzające do ustanowienia pokoju, było odrzucone.

W roku bieżącym Stalin usiłował dwukrotnie doprowadzić do bezpośrednich rokowań

o pokój z Trumanem. Truman usiłował jeden raz rozpocząć bezpośrednie rokowania pokojowe ze Stalinem. We wszystkich tych wypadkach dyplomaci wojskowi i bankierzy w uniformach wojskowych decydujący o amerykańskiej polityce zagranicznej, nie dopuścili do spotkania.

Posiadamy bombę atomową. Jak się okazuje Rosjanie mają tajną broń o wiele groźniejszą: walkę o pokój. Broń ta wywołuje w Penningtonie (gmach ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych) o wiele większą panikę niż wywołała bomba atomowa w Bikini. Czy rzeczywiście perspektywa pokoju jest aż tak przerażająca?

Pookreślając fakt, że przedstawiciele amerykańscy w ONZ odrzucili niedawno w Paryżu wnioski radziecki o redukcję zbrojeń i kontrolę nad energią atomową, Stone pisze:

„Oba te wnioski odrzucono tak szybko i przy akompaniamencie takiej wrzawy, że wywarło to wrażenie, jak gdyby Stany Zjednoczone bały się, że dyskusja nad tymi wnioskami może przypadkiem doprowadzić do wniosków, nadających się do przyjęcia... Dlaczego tacy ludzie jak Marshall, Forrestal i Lovett tak się boją, że nagle, niespodziewanie może zapanować trwały pokój?”

To i owo

Witamina d

Trudno, obywatelu, znaczenia witamin nie doceniać. Naukowo wszak stwierdzone, że bez życia „b” lub „c” w życiu ludzkim, jak to się mówi ani be ani me i w ogóle odrazu skorbut, próchnica zębów, krzywica tudzież choroba beri-beri.

Z drugiej atoli strony nie wydaje się, proszę was, słusznym „pałkę” z witaminami „prze-ginać”, t.j. niby wpływ ich, że tak powiem, za bardzo wyolbrzymiać. Tak jak robią np. Amerykanie.

— Czang-Kai-Szek — mówią — cierpi fatalnie na żółtaczkę i silny rozstrój kuomin-tangowskiego organizmu, ale to nie nie szkodzi: zaaplikujemy mu witaminę „d” (olarowa).

— Sofulis — stwierdzają — znajduje się w bardzo groźnym stadium, lecz od czegoś wszechmocna witamina „d”? Rzecz jasna, ona i tylko ona pozwoli rozpedzić wszystkie „wrzody sofulistyczne”.

Lub: — Quille — oświadczają — ma silną a-nemię. O’key. Nic mu tak nie pomoże, jak witamina „d”.

A tu praktyka, można powiedzieć, życiowa bynajmniej terapii Białego Domu nie potwierdza. Witamina „d” bynajmniej pacjentów medycyny pana marshallowskiej na nogi nie stawia. Raczej wręcz przeciwnie, bo, jak ogólnie wiadomo:

1) Czang-Kai-Szek ledwie dycha i jest, jak 40 się mówi, na dystansie trzy ćwierci od śmierci;

2) Sofulis kładzie się na dobre;

3) Quille ma błędnicę coraz złośliwszą.

Ano, drapią się poważnie z tego powodu konsyliarze amerykańscy w głowę. Jeśli chodzi o Chiny — to cała tzw. misja dyplomatyczna USA przy Czang-Kai-Szoku dała niedawno drapakę.

A sprawa, psłakowa, jest taka prosta. Witamina „d” (olarowa) nie jest żadnym życiowym dla ludów świata. Nie wytrzymuje prosto konkurencji z witaminą wolności i sprawiedliwości społecznej, tą witaminą, która masom precującym Chin, Grecji czy Francji daje siłę i moc do walki ze skorbutem imperialistycznym, faszystowską próchnicą i chorobą nie tyle angielską, ile anglosaską, a ściślej mówiąc kapitalistyczną. E. Tam.

Walka o wypełnienie zobowiązań przedkongresowych trwa!

Przemysł bawełniany

Załoga PZPB nr 3 wykonała już swe zobowiązania przed terminem, a bawełniarzy szybkim krokiem zbliżają się do nakreślonych przez siebie celów.

Do nich w pierwszym rzędzie należą PZPB nr 16, które 16 listopada wykonały swój plan dzienny w 127 proc.

Załoga PZPB w Pabianicach uzyskała tego dnia w przedziałni cienkoprzędnej 151 proc planu, w średnioprzędnej 110 proc., a w od-padkowej 101 proc. Nałomiał tkalnie tego dnia lekko się wahały i planu nie wykonały.

PZPB nr 3, które zresztą w dwa dni później wykonały plan roczny, osiągnęły 16 listopada 105 proc. w przedziałni średnioprzędnej, 107 proc. w przedziałni odpadkowej i aż 148 proc. planu dziennego w tkalni.

Załoga PZPB nr 7 wykonała swe zadanie dzienne w 106 proc. w przedziałni i w 109 proc. w tkalni.

PZPB w Zgierzu otrząsnęły się szybko z chwilowych niepowodzeń i znowu osiągnęły wykonanie planu dziennego w 110 proc.

PZPB w Ozorkowie nadal planu dziennego nie wykonały, a w PZPB nr 2 przy wysokim przekroczeniu planu w przedziałni odpadkowej (116 proc.) i przy lekkim przekroczeniu

planu w tkalni w 101 proc. planu w przedziałni średnioprzędnej znowu nie wykonały.

Przemysł wełniany

16 listopada najlepsze wyniki pracy w przemyśle wełnianym osiągnęła załoga PZPW nr 6, która wykonała swe dzienne zadanie w 157 proc.

Doskonałe wyniki wykazały również PZPW nr 3, które wykonały plan w przedziałni w 126 proc., w tkalni w 106, a w wykończalni w 154 proc.

PZPW nr 2 we współzawodnictwie przedkongresowym osiągnęły nowy sukces, uzyskując w przedziałni 120 proc., w tkalni 130 proc., a w wykończalni 110 proc.

Do zakładów, które tego dnia osiągnęły najlepsze wyniki należą PZPW nr 5, PZPW nr 35, PZPW nr 36.

Za to PZPW nr 32 w Ozorkowie wywalczyły sobie 16 listopada znacznie lepsze wyniki, aniżeli w dniach poprzednich wykonując plan w przedziałni w 103 proc., a w tkalni w 115 proc.

PZPW nr 37 zanotowały niewielkie osłabienie tempa pracy. Jednakże i tak wykonały one plan dzienny z nadwyżką — w przedziałni w 104 proc., a w tkalni w 124 proc.

Współzawodnictwo przedkongresowe trwa, tempo pracy wzrasta.

Przemysł jedwabniczy

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź-Południe, które podjęły zobowiązania przedkongresowe wykonały 16 listopada swój plan dzienny w 114 proc. Naszego dnia uzyskały one jeszcze lepsze wyniki, wykonując plan w 118 proc.

PZPJG nr 8 wykonały 16 listopada zadanie dzienne w 107 proc., a 17 listopada w 109 proc.

W krajach demokracji ludowej

„NOVA SVOBODA” O WSPÓŁPRACY ROLNIKÓW POLSKICH I CZECHOSŁOWACKICH

Dziennik czeski „Nova Svoboda” publikuje niezwykle charakterystyczne wiadomości o współpracy rolników polskich i czechosłowackich na pograniczu. Dziennik pisze, że rolnicy polscy wożą buraki do czeskiej cukrowni w Vavrovicech pod Opawą, a z drugiej strony rolnicy czechosłowaccy wożą buraki do bliżej położonych cukrowni polskich w pasie pogranicznym.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej, odbył się w Budapeszcie koncert muzyki polskiej w którym wzięli udział: śpiewak Jan Trybus, śpiewaczka Tatiana Dubnowska i skrzypaczka Wanda Wilkomirska. Koncert wywołał żywe zainteresowanie w kołach artystycznych.

Życie kulturalne

150 TYSIĘCY OSÓB NA 800 ODCZYTACH.

W miastach i wsiach obwodu moskiewskiego wygłoszono w październiku rb. przeszło 800 odczytów na tematy społeczno-polityczne, rolnicze i naukowo-przyrodnicze. Na odczytach było obecnych łącznie 150 tysięcy osób. Wielkie zainteresowanie kolechożników wywołały takie odczyty jak np. „Następcy Mieczurina przeobrażają przyrodę”. „Organizacja zapasów paszy” itd.

Odczyty wygłaszają doświadczeni lektorzy — specjaliści Wszechzwiązkowego Towarzystwa Roznowszczenia Wiedzy Politycznej UMUZYKALNIENIE ROBOTNIKÓW I WRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W roku bieżącym na wydziałach wołajnych

konserwatorium Moskiewskiego, Leningradzkiego, Świerdłowskiego, Kijowskiego i Saratowskiego, otwarto muzyczne szkoły wieczorowe, w których uczą się utalentowani śpiewacy — uczestnicy kół amatorskich. Łączą oni pracę w fabrykach i urzędach z nauką w konserwatorium.

WYSTAWA DZIEŁ MŁODYCH ARTYSTÓW

W salach Państwowego Muzeum Sztuki Plastyki im. A. Puszkina (Moskwa) otwarta została Wszechzwiązkowa Wystawa prac młodych artystów, poświęcona 30 rocznicy Komsumolu. Wystawa obejmuje przeszło 300 dzieł malarstwa, rzeźby i grafiki wykonanych głównie w roku bieżącym. Znaczna część wystawionych prac poświęcona jest Leninowi i Stalinowi.

150 tys. metrów ponad plan

wyprodukuje PZPW im. L. Warjańskiego do końca roku

Nad bramą wjazdową PZPW nr.1 przybijają właśnie strażnicy dwa transparenty „17-XI — wykonaliśmy plan roczny” głosi jeden z nich. „Przedterminowym wykonaniem planu uczciliśmy Zjednoczenie Partii Robotniczych”.

Z szacunkiem przyglądamy się wymownym transparentom. Wykonali plan!

Dyrektor naczelny jest nieobecny. Rozmawiamy z dyrektorem technicznym, tow. Grzelawskim.

— Jak to się stało, że osiągnęliście tak szybkie tempo produkcji?

— Powiem wam krótko — mówi na wstępie tow. Grzelawski — po prostu nasza załoga stanęła na wysokości zadania. Ujęli się ludzie ambicją, wyśi i dokonali, czego chcieli.

Szczególne piękne rezultaty pracy mogą się poszczycić: Zygmunt Bartczak, kierownik tkalni, Henryk Luczak — tkacz, siedmiokrotnie zdobywca pierwszej nagrody w wyścigu pracy, Zygmunt Józef, Władysław Kordalewski, Maria Dybka, Józef Kosakowski, Bolesław Luciejewski, Kazimierz Kukulak — tkacz, Paprotny Roman — tkacz, Edmund Kaplański i Paweł Seliger — przewle-kacze, Weronika Tomaszewska, Maria i Zofia Szydłysz — skroćkarki i wielu, wielu innych. 105 przodowników pracy liczy nasza fabryka. To są filary naszej produkcji.

Przyłączamy się do grupy robotników, opuszczających właśnie fabrykę, po ukonczonym zmianie. Z zainteresowaniem czytają plakat zawiadamiający, że plan został wykonany!

— Tak, tak — kiwają głowami. Popracowało się niezle.

— Jak wyglądała wasza praca — pytamy ciekawie — w tych ostatnich tygodniach? Patrzę zdumieni.

— Jak to „jak wyglądała”? Zwyczajnie. — No tak zwyczajnie to nie — oponujemy. Co dziesięć i pół miesiąca, to nie dwanaście. Trzeba było śpieszyć się, prawda?

— Towarzyszu redaktorze, śpieszyliśmy się — to prawda. Ale też i warunki pracy były dobre.

— Bo jeżeli przedza jest zła, jeżeli maszyny nie są wyremontowane — nie da rady... Postoje cały wysiłek zjedza. A u nas postojów nie było. Dyrektor techniczny trzymał produkcję w garści. Przodownikami pracy się opiekował, ulepszenia różne wprowadził...

— Taaak? A nic mi o tym nie mówił.

— Bo to człowiek, co lubi pracować, a nie gadać.

— Wracamy więc z powrotem do tow. Grzelawskiego. Już się teraz nie wykreśli.

— Jakże to tam ulepszenia wprowadziliście, towarzyszu? Robotnicy mi powiedzieli.

— Ulepszenia? Chyba mają na myśli kroch-

malarnię. Tam, rozumiecie, taka sytuacja była: krochmalenie osnów odbywało się na szerokości 1,70 m., a po tym, po wysuszeniu, rozciągało się osnowę do potrzebnej szerokości — 2 metry. Nie mieliśmy odpowiedniego płótna na walki wyiskające — za wąskie było. W Dyrekcji Tkanin Technicznych też nie mieli. Co było robić? Trzeba było samemu coś skombinować, bo nici się rwały.

Kazałem więc usunąć specjalną osnowę i tknąć płótno. Udało się. Teraz ma już ono odpowiednią szerokość — 2,20 m. Przy okazji skomponowałem i osnowę dla dekatury suchej, która stała z braku płótna technicznego. Dekatyzowanie podwyższa jakość towaru.

Walka o jakość, to główna troska całej załogi. Nic więc dziwnego, że PZPW nr. 1 mogą poszczycić się 97 proc. prymy. Następnym bojowym zadaniem, jakie postawiła sobie załoga i dyrekcja, to zmniejszenie ilości odpadków.

I do końca roku dadzą państwu jeszcze 150 tys. metrów towaru pierwszorzędnej jakości.

Klim.

11 tysięcy rodzin robotniczych we własnych domach

Okolo 11 tysięcy rodzin robotniczych na Ukrainie obchodziło w tym roku rocznicę Rewolucji Październikowej w nowych domach wybudowanych na koszt własny. Domy te wybudowane są z uwzględnieniem wszystkich potrzeb rodziny: posiadają one budynki gospodarcze, ogrody warzywne, sady. Państwo przy-

znało robotnikom na ten cel kredyty długoterminowe i niezbędne materiały. Jedynie w r. bieżącym rząd ukraiński wyasygnował na ten cel przeszło 500 milionów rubli. W chwili obecnej robotnicy ukraińscy budują jeszcze około 17 tysięcy domków parterowych w miastach.

Faszystowski wilk w jagnięcej skórze

Prawda o spokoju w Hiszpanii

Bezgraniczna nędza mas i krwawe metody terroru

„Prawda” poświęca dłuższy artykuł sytuacji w Hiszpanii p. t. „Jaki pokój” panuje w Hiszpanii?”

Autor artykułu W. Borowski pisze, że protektorzy gen. Franco zdają sobie sprawę z faktu, że otwarcie obrona faszyzmu hiszpańskiego wywołała zdecydowaną odprawę ze strony wszystkich milujących pokój narodów. Dlatego też od pewnego czasu wileżą postać gen. Franco zaczęło spiesznie przyodziewać w jagnięcą skórę.

W tym celu zamieniano F. Caudilla z pretendentem do tronu hiszpańskiego don Juanem. Propaganda anglo-amerykańska z podejrzaną gorliwością zareklamowała ten flirt jako rekoncję, bliskiej „demokratyzacji” Hiszpanii. Reakcyjna prasa zachodnia zachłystując się od zachwyty cytuje oświadczenia gen. Franco, że w Hiszpanii „panuje pokój społeczny, harmonia i porządek”, że „walka klasowa została zlikwidowana” itp.

Ostatnie manewry gen. Franco, świadczą o tym, że wrogowie ludu hiszpańskiego nie przypadkowo uciekają się do tych niewybrednych chwytów. Angielski konserwatywny „Sunday Times” doniósł ostatnio z niepojętym kolejem: „Hiszpania coraz bardziej potrzebuje mocarstw zachodnich w celu uniknięcia katastrofy gospodarczej i zamieszek komunistycznych wewnątrz kraju”.

Należy przypisać — pisze „Prawda” — że panowie z „Sunday Times” mają ważkie powody do niepokoju. Bilans 9-letniej gospodarki falangistów przynosi Hiszpanii niesłychną chana ruinę i nędzę. Kilka miesięcy temu na posiedzeniu frankistowskiej „rady administracyjnej” prezes największego banku, Urquijo, zmuszony był przyznać, że produkcja w kraju „katastrofalnie się obniża, koleje nie kursują, ziemia pozostaje bez uprawy”.

W porównaniu z rokiem 1936 koszty utrzymania w Hiszpanii wzrosły o 900 proc. Rolność i bezrobocie. W jednym tylko Madrycie ilość bezrobotnych wynosi 80 tysięcy. Tyśiące rodzin nędzarzy gnieździ się w pieczarach, które wyrły sobie w okolicach stolicy, jak za czasów wieku kamiennego. Głodowe zarobki, głodowe normy żywnościowe, brak ochrony zdrowia — podkopują zdrowie milionów robotników i urzędników.

Sytuacja chłopstwa hiszpańskiego jest nie mniej tragiczna. Według danych oficjalnej statystyki falangistowskiej kraj liczy — 3.115.265 robotników rolnych żyjących „z pracy przypadkowej”, innymi słowy, nie mających ani pracy, ani ziemi, ani zapewnionego kawałka chleba. Za to garstka pałacyków i szlachty, stanowiących 1 proc. gospodarzy, posiada na własność połowę na-

dalając się do uprawy ziemi hiszpańskiej. Ale ani głód, nędza i ruina, ani okrutny terror nie były w stanie złamać oporu ludu hiszpańskiego, jego dążenia do walki. Prasa falangistowska nie przesłaje skargę się na robotników, sabotujących produkcję przy pomocy „żółwich strajków”. Nielegalny Narodowy Związek Sł. Demokratycznych przeprowadził w ciągu 49 miesięcy 250 strajków, w których wzięło udział 340 tys. ludzi. Nie mało robotników i chłopów chroni się w górach u partyzantów. Piomien wojny partyzanckiej rozgorzał w Hiszpanii i obejmuje kraj od końca do końca. Oddzielne oddziały oporu jednoczą się w silne jednostki partyzanckie, przeciwko którym Franco zmuszony jest wysłać wojska, korzystające z poparcia czołgów i samolotów.

W maju r. partyzanci Lewantu i Aragonii zwrócili się do wszystkich grup partyzanckich, działających w Hiszpanii z wnioskiem o utworzenie Centralnej Rady Oporu i ustalenie jedynego programu walki. Jedno cześnie wyrażili oni życzenie utworzenia nowego rządu republikańskiego reprezentującego siły oporu i pozostającego z nimi w nierozdzielnej więzi.

Inicjatywa zjednoczonego ruchu Lewantu i Aragonii spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno wewnątrz kraju jak i w szerokiej kolach emigracji hiszpańskiej.

Partyzanci hiszpańscy czczą się poparciem całego ludu. Nie dawno jeden z miesz-

kańców Galicji oświadczył naczelnikowi oddziału partyzanckiego: „Każdy z nas to zera, wszyscyśmy w sumie wiele zer, a zera nie znaczą bez względu na swą ilość. Ale jeśli przed zerami postawimy jedynkę, wówczas wartość ich staje się ogromna. Wy partyzanci, jesteście tą jedynką, która nam wszystkim daje siłę do obrony i walki przeciwko szubrawcom falangistowskim”.

Tę bohaterską walkę partyzantów hiszpańskich panowie z „Sunday Times” i inni podobni nazywają „zamieszkaniami komunistycznymi”. Oczywiście panowie ci, pisze W. Borowski, nie wspominają ani słówkiem o tym, jak szaleje ślepacz Franco, napróżno usiłujący zdławić opór ludu Wstydliwie przemilczają oni fakt, że frankistowskie trybunały wojenne wydają nieprzerwanie wyroki śmierci, że 114 tysięcy patriotów hiszpańskich ginie z głodu na skutek chorób i tortur w więzieniach i na gałgach.

Jeśli weźmiemy pod uwagę setki tysięcy patriotów, poległych w ciągu 9 lat dyktatury faszystowskiej, to łatwo wyobrazić sobie rozmiary wojny, która prowadzi gestapo frankistowskie przeciwko milionom Hiszpanów.

Tak wygląda oślawiony „pokój”, który panuje w Hiszpanii. Prawdy tej nie mogą ukryć przed narodem protektorzy krwawe go oprawy Franco, którzy wraz z nim ponoszą solidarną odpowiedzialność za męki i krew ludu hiszpańskiego.

Działacz robotniczy ze Szkocji w Łodzi

potępia szkodniczą robotę anglo-amerykańskich rozbijaczy ruchu zawodowego Postępy Polski w budownictwie socjalizmu budzą jego podziw

W mieście naszym przebywa od paru dni tow. Aleksander Williamson, prezes Związku Zawodowego Kolejarzy Okręgu przemysłowego Dundee w Szkocji, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Szkocko-Radzieckiej W. Brytanii.

Tow. Williamson w ciągu swego pobytu w Łodzi odwiedził dwa szpitale Ubezpieczalni Społecznej, Sanatorium Przewodniczący w Tuszyńku, oraz nawiązał kontakt z OKZZ.

Tow. Williamson w wywiadzie, udzielonym naszemu piśmie, opowiedział wrażenia ze swego pobytu w Polsce, oraz zaznajomił nas z warunkami pracy Związków Zawodowych Wielkiej Brytanii.

— Przyjechałem do Polski, mówi tow. Williamson aby zapoznać się z osiągnięciami i działalnością tutejszych Związków Zawodowych. Jestem zachwycony zdobyciami socjalnymi polskiej klasy robotniczej.

W kapitalistycznej Anglii sprawa ubezpieczeń społecznych pozostaje daleko w tyle za krajami demokracji ludowej. U nas na przykład ubezpieczenia chorobowe i wszelkie inne pokrywają robotnicy i pracownicy umysłowi ze swych własnych zarobków. Z chwila choroby natychmiast tracą prawo do pensji. O-

trzymują tylko zasiłek, który nie przekracza 26 procent zarobków. Urlop przewidziany ustawą trwa tylko jeden tydzień. Brak też organizacji czasowo-pracowniczych. Państwo kapitalistyczne nie troszczy się o robotnika...

W krajach demokracji ludowej tempo odbudowy wzrasta. Ludzie pracują z zapałem, bo wiedzą, że to nie dla kapitalisty... A u nas...

— Jestem członkiem Rady Bezrobocia, która jest w składzie wszystkich bezrobotnych. I mogę stwierdzić, że w Szkocji ciągle wzrasta bezrobocie.

Nad polskim morzem



Port rybacki Hel

ROLA GDAŃSKA W ROZWOJU POLSKIEGO RYBOLÓWSTWA MORSKIEGO

Gdańsk odgrywa obecnie nieznaczną rolę w polskim rybolówstwie morskim. Większa część łobu, przetworstwa i składowania ryb mieści się w Gdyni, która wyraźnie dominuje nad wszystkimi ośrodkami portowymi. Mimo to plany rozwojowe polskiego rybolówstwa na najbliższe lata przewidują dla Gdańska rolę ważną. Gdańsk mianowicie ma spełnić rolę ośrodka rybackiego, uzupełniającego Gdynię i ma obsługiwać techniczną stronę rybolówstwa dalekomorskiego.

Z portem gdańskim będzie się ściśle łączył ośrodek rybacki ujścia Wisły, który pomieści w przyszłości około 25 kutrów i ok. 160 łodzi rybackich, sam Gdańsk zaś będzie bazą dla 20 kutrów.

KRZYWE ZWIERCIADŁO FAŁSZÓW

Anglo amerykańska encyklopedia wstecznicstwa i reakcji

„Prawda” zamieszcza artykuł profesora A. Zworykina pt. „Encyklopedia wstecznicstwa i reakcji”.

Leżą przed nami — pisze autor — wykładowe opracowane tomy ostatniego wydania encyklopedii brytyjskiej i amerykańskiej. Przy przeglądaniu ich rzuca się w oczy reakcyjny charakter artykułów, poruszających zagadnienia z różnych dziedzin socjologii, przyrodniczoznawstwa, techniki. Autorzy współczesnych encyklopedii anglosaskich, nie szczędzą wysiłków, aby tylko dowiedzieć boskiego początku wszechrzeczy. Tam, gdzie artykuły encyklopedii omawiają zagadnienia nauki i filozofii, autorzy starają się utrzymać je w jako tako spokojnym tonie, lecz nerwy odmawiają im posłuszeństwa, gdy chodzi o artykuły poświęcone kwestiom społecznym. Nie ma takiego zdziwienia i takich bredni, których nie można by było znaleźć na stronach encyklopedii, gdy tylko zagadnienie zahacza o walkę z komunizmem.

Na stronach encyklopedii prowadzona jest absurdalna propaganda, operująca jawnie kłamliwym argumentem, że najważniejszym celem socjalizmu jest „podział dochodu społecznego na równe części”. (Brit. Enc. tom XX str. 895). Z artykułu encyklopedii wywnioskować, że „gdy socjalizm się wzmocni, stał się on umiarkowany” (Am. Enc. tom XXV str. 179). Zbyteczną jest rzeczą zaznaczyć, że chodzi tu nie o socjalizm, o socjal-reformizm, godną pogardy ideologię szluzosów kapitalistycznych. Przy tym autor tych bredni — pisze „Prawda” — wyraźnie odwraca kolejność przyczyn i skutków. Bowiem właśnie na początku „socjaliści” typu Bevina, Attlee, Schumachera i innych dowiedli swego „umiarkowania”, swej gotowości służenia kapitalistom, a później dopiero „socjalizm” ten „wzmocnił się”, tj. został dopuszczony do pełnienia swych funkcji lokajskich.

W obszernym artykule encyklopedii brytyjskiej o wojnie zgodnie z postulatami współczesnych królów armatnich autor usiłuje dowiedzieć, że „wojna w tej czy innej formie jest nadal nieuniknionym elementem życia społecznego”. (Brit. Enc. tom XXIII str. 230). W jakiej głębokiej harmonii — pisze A. Zworykin — pozostają te twierdzenia z polityką reakcjonistów amerykańskich i angielskich, kroczących po drodze agresji i rozpętania nowej wojny!

Encyklopedie burżuazyjne propagują „moralność” względem narodów kolonialnych. W świetle tych artykułów okazuje się, że kolo-

nizatorzy „wszelkimi siłami starają się polepszyć sytuację narodów kolonialnych, ale... „wysiłki zmierzające do polepszenia sytuacji narodów zafolowanych, neutralizują się w pełni przez ich nadzwyczajną plodność”. (Brit. Enc. t. str. 310). Widocznie autorzy burżuazyjnych encyklopedii liczą na krótką pamięć narodów. Przypuszczają oni, że świat zapomniał już względnie nie widzi zezwierzenia kolonizatorów, którzy wytrzebili już całe narody, względnie doprowadził je do tego, że są one na wymarciu, jak np. czerwonoskórzy Indianie w Stanach Zjednoczonych.

Artykuł pt. „Murzyni w Ameryce” ani słowem nie wspomina o dyskryminacji, której podlega faktycznie 13 milionów Murzynów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych a o

ustawach, pozbawiających Murzyna głosu, piśsze ze spokojem, jak o czymś, co rozumie się samo przez się. Na stronach encyklopedii burżuazyjnych zamieszcza się bezceremonialnie brednie rasistowskie.

Prof. Zworykin dochodzi do wniosku, że im pompatyczniej głosi się w przedmowach oraz w oddzielnych artykułach encyklopedii burżuazyjnych zasadę rzekomej niezależności i obiektywizmu, tym bardziej angielskie i amerykańskie wydania encyklopedii stają się środkiem dla propagandy obskurantyzmu, klerykałizmu, idealizmu, dla otwartych i zamaskowanych wypadów przeciwko rewolucyjnym, postępowym podziałom marksistowsko-leninowskim, przeciwko krajowi radzieckiemu, zwycięsko budującemu komunizm.

Na półce z książkami

Powieść o bohaterskim Leningradzie

K oniec sierpnia 1941 r. Mężczyźni i kobiety kopią linie obronne na przedpolach Leningradu — pod ogniem niemieckich min i pocisków. Pod wieczór praca jest ukończona, tylko że, niestety, te okopy nie są już potrzebne. Armia cofa się, ludność z trwogą i bólem przypatruje się odwrotowi. Żołnierze każą cywilom odchodzić w tył; zarzuciwszy łopaty na ramię.

Jutro będą musieli ryć okopy na innym odcinku. Z każdym dniem zacieśnia się wroży pierścień wokół Leningradu. Niemcy rzucili przeciwko miastu wyborowe dywizje i potężne środki techniki wojennej. Maria Smolina, architektka z zawodu, która zgłosiła się dobrowolnie do pracy przy okopach, powraca do domu, starając się o niczym nie myśleć, niczego nie wspominać. Uderzona błotnikiem samochodem, odsłakuje na bok i płacze ze zmęczenia, ze wstydu i rozpacz.

Tak zaczyna się powieść Wiery Kietlińskiej o obronie Leningradu: „Obleżenie”. To jedno słowo mówi wiele. Jest w nim i nieprzerwany obstrzał artyleryjski i stada „junkersów” nad miastem, ogłuszające wybuchy min, bomby zapalające na dachach, brak gazu, elektryczności, opału, zamrznięte i pękające rury wodociągowe.

A wreszcie — głód, bezlitosny, długotrwały, pochłaniający codziennie nowe ofiary.

Odtworzeniu życia obleżonych leningradczyków poświęca autorka w swej powieści wiele miejsca. Nie brak epizodów, wstrząsających tragizmem. Ale te karty nie wywołują przygnębienia; przepojone są bowiem bolesnym, lecz — mimo wszystko — afirmującym życiem nastrojem. Kietlińska uwypukla rolę komunistów w obronie miasta. Partyjna organizacja Leningradu była kręgosłupem jego obrony, podtrzymywała bojowego ducha ludności, wale oporu i zwycięstwa. Autorka pokazuje komunistów na najbardziej niebezpiecznych odcinkach działań bojowych, jako dowódców, organizatorów, propagandzistów.

Głównym bohaterem powieści jest lud, broniący miasta Lenina, co nie znaczy jednak, że Kietlińska przedstawia mieszkańców Leningradu jako jedną masę w szeregu czy kolumnach wojskowych. Daje ona natomiast oddzielne, wyraziste sylwety najbardziej typowych przedstawicieli bohaterskiego miasta. Widzimy więc przewodniczącego frontem leningradzkim, do wódców dywizji i pułków, dzielnych lotników, mężnych czołgistów — Kriwozuba

Zjazd Partii Komunistycznej (bolszewików) Armenii

W Armenii nastąpiło otwarcie 14 zjazdu Partii Komunistycznej (bolszewików) Armenii, w którym przyjął udział 390 delegatów. Otwarcia zjazdu dokonał sekretarz Komitetu Centralnego tow. Pogosow, który postawił wniosek o uczczenie pamięci wybitnych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego M. Kalinina, A. Żdanowa i A. Szczerbakowa.

Zjazd przyjął następujący porządek dzienny: 1) sprawozdanie KC WKP(b) Armenii, 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 3) wybór organów kierowniczych KP(b) Armenii. Sprawozdanie z działalności CK KP(b) Armenii złożył sekretarz CK KP(b) Armenii tow. Arutunow.

i Smolina, porywczego kapitana Kamieńskiego, przywódcę partyzanckiego oddziału — Gudimowa, nieustraszoną dziewczynę-szofera Sonię, dyrektora fabryki czołgów, robotników, inżynierów, sekretarza partyjnego komitetu — Pietrowa i wiele innych postaci.

Jak zaznacza krytyka radziecka, powieść Kietlińskiej nie pozbawiona jest pewnych mankamentów. Można by jej zarzucić fragmentaryczność niektórych opisów, szkieletowość i schematyzm w charakterystykach. Nie zawsze można się zgodzić z rozważaniami bohaterów powieści na temat przyczyn radzieckich niepowodzeń w r. 1941 — itp. A przytaczając te naiwne i raczej powierzchowne rozważania, autorka nie zajmuje wobec nich właściwej postawy, nie udowadnia ich fałszywości. Sceny i epizody frontowe mają stempel piśnarskiego pośpiechu, zwłaszcza te, które dotyczą działalności partyzanckiej na tyłach wroga.

Mimo tych zastrzeżeń, „Obleżenie” jest utworem interesującym i godnym uwagi. Kietlińska w sposób bardziej dokładny i rzeczowy, niż ktokolwiek z jej poprzedników, podjęła temat blokady Leningradu, ukazała wspaniałe męstwo jego mieszkańców, ich pogardę śmierci, szlachetną bezinteresowność, nieugiętą wolę zwycięstwa i bezgranicznie ofiarny patriotyzm radziecki.

B. D.

Coraz więcej konfekcji w sklepach państwowych i spółdzielczych

Jakość uległa poprawie — ceny umiarkowane

Krawcy mimo spadku frekwencji nie spuszczaają z tonu

Obecnie nie możemy już narzekać na to, by zaopatrzenie sklepów łódzkich w różnorodną konfekcję było niedostateczne. Sieć spółdzielczych sklepów konfekcyjnych uległa rozbudowie. Istnieje duży popyt na gotową odzież. Asortymenty jesienno-zimowych ubrań i płaszczy, dają możliwość obfitego wyboru, podkreślić należy, że jakością gotowych ubrań, oddawanych do sprzedaży przez przemysł państwowy i spółdzielczy pracy, w porównaniu z ubiegłym rokiem uległa wyraźnej poprawie. Produkcję gotowej odzieży przygotowano do potrzeb rynku i gustu klienteli. Ceny na ogół odpowiadają możliwościom finansowym ludzi pracy. Także ceny gotowych sukien damskich i garniturów męskich są umiarkowane. Garnitur męski nabyć można za 8 i pół tys. zł. Sukienki damskie kosztują nie wiele drożej, niż 4 tys. zł.

Warto podkreślić, że w roku bieżącym poważnie wzrosło zaopatrzenie rynku konfekcyjnego w garderobę dla małych dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. W dziale konfekcji PDT, poza płaszczykami, sukienkami, ubiorami męskimi można stosunkowo tanio nabyć fartuszki i mundurki szkolne, bieliznę dziecięcą itp.

Nasylenie rynku gotową odzieżą spowodowało pewien spadek ruchu klientów w zakładach krawieckich. Mimo to ceny za usługi krawieckie nie uległy obniżce. Obowiązujące nadal cenniki przewidują, że za uszycie ubrania męskiego (w zależności od kategorii zakładowej) zapłacić trzeba od 6.500 — 15.750 zł. Za uszycie palta zimowego męskiego lub damskiego od 5.200 — 13.000 zł. Co prawda na potrzeby członków Zw. Zawodowych zakłady krawieckie przeznaczają jedną czwartą swej produkcji. Zgłaszający się do zakładu krawieckiego ze skierowaniem z OKZZ-tu korzystają z 50-procentowej obniżki cen. W ubiegłym miesiącu łódzcy krawcy wykonali na

tych warunkach na potrzeby członków Związku Zawodowych 600 ubrań, a to jest niewiele...

Przy tej sposobności zauważyć należy, że mimo zobowiązań ścisłego przestrzegania cennika, wielu krawców usiłuje pobierać znacz-

nie wyższe opłaty. To niepożądane zjawisko powinno być stanowczo ukrocone. A przyczynić się do tego mogą sami klienci, składając do Spółecznej Komisji Kontroli Cen lub Delegatury Komisji Specjalnej meldunki o spostrzeżonych nadużyciach.

Łódź najbliższych lat

Ośrodek uniwersytecki — Osiedla robotnicze na Bałutach — Budowa Teatru Narodowego zmierza ku realizacji

Ostatnio Wydział Planowania Przestrzennego Zarządu Miejskiego w Łodzi przygotowuje sprawę konkursu na projekt budowy ośrodka uniwersyteckiego w naszym mieście. Pisałszy już o tym projekcie, który przewiduje, że ośrodek ten znajdzie się w pobliżu wyższych uczelni łódzkich i zamknięty będzie ulicami Narutowicza, Uniwersytecką, Nowotki i Konstytucyjną. Konkurs na racjonalne rozplanowanie tego ośrodka ma być ogłoszony w najbliższym czasie.

Drugą sprawą, którą opracowuje Wydział

Planowania jest kwestia urządzenia osiedli robotniczych, rozbudowanych przez Zarząd Osiedli Robotniczych. W pierwszym rządzie ZOR wykorzystano pod budownictwo mieszkaniowe — Bałuty. Są one bowiem położone blisko centrum miasta i mają dogodnie linie tramwajowe. Już w roku przyszłym ZOR przystąpi tam do pierwszych robót budowlanych.

W najbliższych dniach Wydział Planowania rozstrzygnie konkurs ogłoszony na projekt Teatru Narodowego w Łodzi. (m.)

Światła i cienie spółdzielczego handlu

Sklepy spożywcze PSS winny usprawnić pracę

Zadania i niedociągnięcia Komitetów Sklepowych

W celu usprawnienia działalności sklepów spożywczych PSS-u rok temu zorganizowano zostały przy nich Komitety Sklepowe. Na tych kilkusetosobowych zespołach spoczywa obowiązek wnikania w pracę sklepu, interesowanie się jego zaopatrzeniem, stosunkiem sklepowego do klienta i t.p.

Stwierdzić jednak należy, że nie wszystkie placówki handlu detalicznego zyskują istotną pomoc, ze strony swych komitetów sklepowych. Nie wszyscy członkowie tych komitetów wywiązują się z pełni z przyjętych na siebie obowiązków.

Ten stan rzeczy zmusił władze PSS-u do zreorganizowania składu 81 komitetów. Uwzględniając, że w bieżącym roku zostało powołanych 220 komitetów sklepowych, odsetek nieaktywnych zespołów był dość wysoki.

Na zwołanej w ubiegłym tygodniu naradzie członków komitetu PSS-u omówiono szczegółowo istniejące niedomagania w ich pracy oraz braki w działalności spółdzielni. Zwrócono uwagę na to, że wydział wycho-

W tę i z powrotem

Die Heimat!

Nie wszystkie, niestety, insygnie i zakłady pracy biorą przykład z poczty łódzkiej w maszerowaniu śladów niemieczyny.

„DIE HEIMAT GRUEST DICH”. Oto nadruk na tórebkach, w których sprzedaje towar pewien sklep na rogu Narutowicza i Sienkiewicza.

„HOHERHITZE VOLMLICH” Oto na druk na kapsułce butelek, w których PSS „kolportuje” mleko.

„CHODAKOWER KUNSTSEIDEFABRIK A. G. VERKAUFSKANTOR”. Oto nadruk, jakiego używa na kopercie magazyn fabryczny PFSJ nr 1. Czytelnicy, którzy nam powyższych „dowodów rzeczowych” dostarczyli, stwierdzają co następuje:

- 1) nie chcemy, by nas pozdrawiała „Heimat”;
- 2) nie smakujcie nam „Hoherhitze Vollmilch”;
- 3) prosimy o zlikwidowanie „Verkaufskantorer”.

Czytelnicy nasi mają niewątpliwie rację.

wawczo-szkoleniowy swymi akcjami o charakterze kulturalno-oświatowym nie obejmuje wszystkich dzielnic. Tow. Grabowski podkreślił, że komitety sklepowe, działające na terenie Widzewa, o tych poczynaniach nie były zawiadomione i wskutek tego nie zorganizowały u siebie ani akcji gwiazdkowej ani koncertów. Członkowie Spółdzielni tej dzielnicy nie wykorzystali akcji kolonijnej, zorganizowanej na dość szeroką skalę ubiegłego lata.

Zwrócono uwagę na szereg niedociągnięć natury organizacyjnej. Zaopatrzenie w ziemniaki licznych sklepów spółdzielczych szwankuje. Zwrócono uwagę na złą pracę piekarni, fabryki wód i rozlewni. Ostatnio chleb dostarczany do sklepów jest lichej jakości. Rozlewnia nadsyła flaszki o niepełnej zawartości octu. Fabryka wód mineralnych nie dba w dostatecznej mierze o jakość produkowanego towaru. Podkreślono, że przy zaopatrzeniu w artykuły pierwszej potrzeby niesłusznie stosowane są wyrzucenia pewnych punktów sprzedaży. Zwrócono uwagę na to, że w niektórych sklepach i higiena obsługi pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Biorący udział w dyskusji zgodni podkreślili, że w działalności sklepów winny być wprowadzone udoskonalenia idące po linii interesów i potrzeb ludzi pracy. Do tych należy wcześniejsze zaopatrywanie sklepów spożywczych w mleko oraz prowadzenie dziennego dwukrotnego zaopatrywania sklepów mięsnych, aby zatrudnieni w fabrykach na pierwszą zmianę mogli po południu nabywać mięso. Zdarzają się wypadki, że dzieciom w sklepach spółdzielczych sprzedawana jest wódka i obowiązujące w tej mierze zarządzenia nie są przestrzegane przez personel sklepowy.

Te wszystkie uwagi krytyczne pod adresem pracy sklepów spółdzielczych nasłuchiwane były głęboką troską członków komitetów sklepowych o usprawnienie pracy i podniesienie jej na jak najwyższy poziom. (lk)

Próby podbijania cen zawiodą

Spółeczna akcja kontroli antyspekulacyjnej na wielką skalę

Zbliżający się okres przedświąteczny, jak również zniesienie zaopatrzenia reglamentowanego i zapowiadany wzrost płac robotniczych, są to momenty, które żywiły spekulacyjne mogą starać się wykorzystywać, dla podbijania cen. Aby w zarodku stłumić próby tego rodzaju, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wystąpiła z inicjatywą zorganizowania szeroko pomyślanej akcji antyspekulacyjnej. W dniu 18 bm. na specjalnie zwołanym w tym celu zebraniu z udziałem przedstawicieli wszystkich Związków Zawodowych, postanowiono skierować do przedświątecznej akcji kontroli antyspekulacyjnej 1.235 lu-

dzi. W tym okresie poddane zostaną kontroli wszystkie sklepy łódzkie. Szeroki udział czynnika społecznego rokuje pomyślne wyniki tej akcji o dużej doniosłości dla ludzi pracy.

Literaci łódzcy — młodzieży akademickiej

W niedzielę, dnia 21. XI. br., o godz. 12-ej w sali teatru „Syrena” ul. Traugutta Nr. 1, odbędzie się poranek autorski pod hasłem: Literaci łódzcy — młodzieży akademickiej.

Udział biorą: Brzechwa Jan, Brandys Kazimierz, Hertz Paweł, Pasternak Leon, Petersowa Zofia, Pollak Seweryn, Promiński Ma-

rian, Rudnicki Adolf, Rymkiewicz Władysław, Sandauer Artur, Stobodnik Włodzimierz, Sowiński Adolf, Szmaglewska Seweryna, Timofiejew Grzegorz, Ważyk Adam, Żuławski Juliusz.

Przedprzedaż biletów w kasie teatru „Syrena” od godz. 10-ej do 17-ej, oraz w dniu występu od godz. 10-ej rano.

Listopad „miesiącem czystości” w Łodzi

Lotne komisje przeprowadzają inspekcję

Listopad obecny został ogłoszony w Łodzi jako „miesiąc czystości”. W związku z tym utworzone zostały lotne Komisje Sanitarne, które wraz z funkcjonariuszami Między Obywatelskiej czuwają nad stanem higieny przydzielonych im terenów.

Wzmocniona została również działalność Zakładu Oczyszczania Miasta.

We wszystkich lokalach gastronomicznych

przeprowadzane są stałe kontrole celem stwierdzenia ich stanu sanitarnego. W wypadku uchybeń stosowane są mandaty karne. Przy poważniejszych wykroczeniach jak brud w kuchni lub w magazynach żywnościowych, spisuje się protokoły i sprawy zostają kierowane do sądu.

Należy liczyć, że ta listopadowa akcja czystości wydatnie wpłynie na poprawę warunków sanitarnych w naszym mieście.



Zbrodniarka poniosła karę

Janina Kamińska — mieszkanka Zelowa, w pogoni za łatwymi zyskami, zdołała zdeprawować młodych, 17 i 18-letnich chłopców, zatrudnionych w tamtejszych zakładach Przemysłu Bawełnianego. Podstępny metodami, to szantażując ich, to mając korzyściami, doprowadziła do tego, że byli narzędziem w jej rękach i służyli jej występny celom.

W przeciagu kilku miesięcy, tj. od stycznia do sierpnia br. dokonywali oni systematycznych kradzieży przedży, narażając PZPB na straty, wyrażające się sumą ponad pół miliona złotych. Kradzieże odbywały się pod komendą Janiny Kamińskiej, do jej mieszkania znoszono łupy, a gdy do-

chodziło do podziału pieniędzy, Kamińska wypłacała im przeważnie „zaliczki”, nadając za każdym razem „nową robotę”.

Gdy sprytna złodziejka dowiedziała się, że władze są na tropie przestępstwa, chcąc uniknąć odpowiedzialności, złożyła doniesienie do miejscowej MO o dokonywanych kradzieżach. Miała rzekomo na względzie dobro Państwa — twierdziła i wydała wszystkich sprawców. Nie uszła jednak i sama odpowiedzialności.

Wczoraj stanęła przed Sądem Doraźnym: Janina Kamińska, Władysław Ratajski, Edward Papuga, Marek Skalecki, Józef Kogut, Antoni Kamiński, Józef Czech, Leszek Pogocki, Tadeusz Dobroszek, Marian Ada-

muszewski, Ryszard Skatecki, Feliks Szymorek, Wiktoria Kamińska oraz członkowie Straży Pożarnej — Henryk Klewin i wartownik Straży Przemysłowej — Lucjan Stanik.

Wszyscy oskarżeni w swoich zeznaniach wskazali na Janinę Kamińską jako główną sprawczynię przestępstwa i przyznali się jedynie częściowo do winy. Rozprawa trwa.

W świetle przewodu sądowego i na podstawie zeznań świadków, wyszło na jaw, że oskarżona Janina Kamińska jest wyrafinowanym przestępcą, wyzutyk ze wszelkich skrupułów. Prokurator Śmiarowski w swojej mowie oskarżycielskiej nazwał ją dywersantem na odcinku gospodarczym i moralnym mordercą młodocianych robotników.

W godzinach wieczornych przewodniczący Maurer ogłosił wyrok, mocą którego Janina Kamińska skazana została na 10 lat więzienia, zaś pozostali oskarżeni na kary więzienia od lat 3 do 6-ciu.

Sprawy 3-ech młodocianych oskarżonych zostały przekazane do zwykłego trybu śledzenia sądowego.

SPROSTOWANIE

W Nr 315 z dn. 17.11 br. w dziale ofiar mylnie podano nazwę Miejskie Zakłady Motoryzacyjne Nr 2 w Łodzi, zamiast Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne Nr 2 w Łodzi, co niniejszym prostujemy.

O Łodzi w kilku wierszach

AKCJA OPIEKUNKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM

którą opracowuje obecnie Wydział Opieki Społecznej obejmujące również niemowlęta i dzieci w wieku od 3-ch lat, którym rodzice nie mogą zapewnić normalnego wyżywienia. Dzieci te otrzymują w ilościach wyznaczonych przez lekarzy: masło, płatki owsiane, cukier, jaja, kakao i t.p. artykuły żywnościowe, zawierające ilość kalorii niezbędna dla normalnego rozwoju dziecka.

WIECZÓR AUTORSKI LEONA PASTERNAKA

Komisja Kulturalno-Oświatowa Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych — Oddział w Łodzi, komunikuje, iż w środę, dnia 24 listopada o godz. 18-ej w świetlicy przy ul. Sienkiewicza 26 odbędzie się wieczór autorski Leona Pasternaka.

RACJONALNE ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI

w chleb — to hasło, jakie podjęli pracownicy Polskich Zakładów Zbożowych w Łodzi, przystępując do współzawodnictwa. Regulamin współzawodnictwa obejmuje zakup i sprzedaż przetworów zbożowych i zboża, racjonalizowanie transportu, ulepszenie magazynowania zboża i t.p.

DZIECI WŁÓKNIARZY

w okresie ferii zimowych zostaną wysłane przez Wydział Socjalny CZPW, na wczasy do uzdrowisk dolnośląskich. 15 mil. zł. przeznaczył poza tym CZPW, na upominki gwiazdkowe dla 75.556 dzieci do lat 7-ku. (m)

Obrady Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi

W dniu wczorajszym zaczęły się w Łodzi obrady Okręgowego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zjeździe wzięli udział nauczyciele z powiatów naszego województwa

Pierwszy dzień obrad zajął prezes Zarządu Okręgowego ob. Gesewicz. Następnie zostały wygłoszone referaty: „Podstawowe zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego” — przedstawiciel Zarządu Głównego ZNP, oraz „Obecna struktura organizacyjna ZNP” — ob. Ożegowski.

Po przerwie odbyła się dyskusja nad referatami. Dziś w drugim dniu obrad omawiane będą sprawy organizacyjne i bieżące Związku Nauczycielstwa Polskiego. (B)

Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadomości południowe, 12,20 Koncert solistów, 12,45 Audycja dla wsi, 13,00 PRZERWA, 14,30 (Ł) Z prasy, 14,35 (Ł) Pieśni polskich kompozytorów, 14,50 (Ł) Pogadanka Ł. R. R. 15,00 (Ł) Komunikaty, 15,05 „Nad czarną wodą”, 15,20 (Ł) „Łódzkie domy akademickie”, 15,30 „Drewniaczek” — II audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 16,00 DZIENNIK, 16,30 „Marynarz z Aurory” — opowiadanie dla młodzieży, 16,45 „Przy sobie po robocie” — transmisja z Czecho-słowacji, 17,45 Audycja KCZZ, 18,00 Lekcja języka rosyjskiego, 18,15 „W rytmie tańca” — 18,45 Audycja słowno-muzyczna dla

świetlic wiejskich, 19,00 (Ł) Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia, 19,10 (Ł) Muzyka z płyt, 20,00 DZIENNIK, 20,50 „W 38-mą rocznicę śmierci Lwa Tołstoj”, 21,00 „Wieczór Mielkiewiczowski”, 21,30 Muzyka francuska, 21,55 „Spotkanie z Szymanowskim” — fragment książki J. Iwaszkiewicza, 22,10 Koncert, 22,45 (Ł) II-gi felieton red. J. Sokolicz-Wroczyńskiego p.t. „Sto lat sceny łódzkiej”, 22,58 (Ł) Omów prog. lok na jutro 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Muzyka taneczna, 23,50 Program na jutro, 24,00 (Ł) Koncert życzeń, 0,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn

Głos Kobiet

Pierwszym zadaniem naszego ruchu kobiecego jest uświadomienie szerokich rzesz kobiecych i uzbrojenie ich w potężny oręż marksizmu-leninizmu

W walce o pokój

Demokratyczny związek kobiet austriackich rozpoczął na terenie całego kraju zakrojony na szeroką skalę akcję przeciwko propagandzie wojennej i za poparciem radzieckich wojsków w sprawie ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej. W całej Austrii odbywają się w tej sprawie masowe wiece. Podjęto akcję zbierania podpisów pod memorandum w sprawie pokoju, które zostanie przesłane Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rada Kobiet Czechosłowackich uchwala rezolucję, podkreślającą niezłomną wolę kobiet czechosłowackich utrzymania pokoju i przyjęcia propozycji radzieckich, odnośnie zniszczenia zapasów bomby atomowej i zmniejszenia zbrojeń o jedną trzecią. Kobiety czechosłowackie rozpoczęły już zakrojoną na szeroką skalę kampanię, popierającą te żądania. Rezolucja wyraża ponadto także solidarność Rady Kobiet z walką o wolność uciskanych narodów.

Ruch kobiecy jednoczy się i wzmacnia Dwie narady aktywistek

Uchwały lipcowego i sierpniowego plenum KC. PPR uaktywniły i ubojowiły w walce z wrogiem klasowym organizacje partyjne, uodporniły je na wpływ obcej ideologii. Ożywiły pod krytyką i samokrytyką ubojowił koła partyjne, a także dodatkowo wpłynęły na odcinek pracy wśród kobiet.

Młody ruch kobiecy cechowała do niedawna pewnego rodzaju bierność polityczna, nieśmiałość formułowania swoich myśli, niepewność. Obecnie wśród kobiet dąży się zauważyć przemiany. Przemiany te znamionowały przebieg narady działaczek Polskiej Partii Robotniczej.

Zarówno prelegenci, jak i dyskutanci konferencji postawili sobie za cel przeanalizować do tejczasową pracę wśród kobiet, uwypuklić braki, wskazać źródła i drogi poprawy. Nie można jednak było przejść do porządku dziennego nad tymi bezsprzecznie wielkimi i poważnymi osiągnięciami jakie notuje ruch kobiecy w Polsce.

Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że ruch kobiecy w Polsce przeszedł trudną drogę walki o wyrwanie szerokich rzesz kobiet spod władzy ciemnoty, kulturowej, przesądów, szepcanej plotki i wrogich wpływów, spod władzy tych wszystkich, którzy chcieli nieświadomością kobiet, ich wiekowe zacofanie użyć jako narzędzie w walce przeciw ludowi.

W walce tej ruch kobiecy jednoczy się i wzmacnia coraz bardziej.

W wygłoszonym na naradzie referacie tow. Orłowska podała cyfry, charakteryzujące nieustanny wzrost udziału kobiet w odbudowie kraju. Cyfry te nabierają swoistej wymowy

jeśli je porównać ze stanem zatrudnienia kobiet w okresie przedwojennym:

W 1931 roku liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle wynosiła 160.000. W roku 1948 cyfra ta sięga już 336.000 osób. W przemyśle włókienniczym zatrudniano w r. 1937 - 101.000 kobiet, a w 1948 roku 170.000. W przemyśle górniczym zatrudniano w 1938 roku 2 proc. kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych, zaś w 1948 roku liczba zatrudnionych kobiet stanowi 10 proc.

Kobiety biorą aktywny udział w ruchu wspólzawodnicstwa pracy. Ruch kobiecy może poszczycić się wysoką liczbą, bo 10.000 przodownic pracy, 83 proc. uczestników ruchu wielozawodniczego w bawelnie to kobiety. Kobiety otrzymały 75 proc. pieniężnych nagród za dobre wyniki we współzawodnicztwie w przemyśle włókienniczym.

Nazwiska Świtoniakowej, Gościńskiej, Seweryniakowej, Rybakowej, Kminowej i wielu innych znane są wśród świata pracy, jako nazwiska przodujących robotnic.

Więcej jednak mówilo się na naradach kobiecych o brakach i błędach pracy.

Delegatki mówiły o składce społecznej zarządów Ligi Kobiet, a szczególnie instruktoerek Z. S. CH. i prezessek kół gospodyń wiejskich. Często wiodą tam tej kulaczki, które „chronią” kobiety małorolne i średniorolne chłopki przed „szkodliwą” i „nienadającą” się dla kobiety polityką, ale za to pozwalają im łaskawie obrać swoje kulackie pola i wyciągać z nich ostatnie grosze na chorągwie do kościoła i t. d.

„Nieswojo się czujemy w tej Lidze, ona jest jakaś paniusiowata” — mówią robotnice z niektórych terenów. I mają rację, gdyż w niejednej miejscowości zbierają się w organizacji „panie z towarzyszywa” zajęte rozmowami o modzie, uczące się pieczenia tortów, podczas, gdy robotnice i chłopki chcą nabyć wiedzę o otaczającej je rzeczywistości.

Za mało zajmowały się aktywistki ruchu kobiecego kwestią należytego wychowania dzieci, paląc przez palce na pseudo apolityczne wychowanie księży katechetów i niektórych nauczycieli, sięgających nienawidź do wszystkiego co postępowe.

Narady wytyczyły jasną drogę dalszej działalności ruchu kobiecego, wysuwając na czoło zagadnień kwestię politycznego uświadomienia kobiet, uzbrojenie ich w potężny oręż marksizmu-leninizmu, włączenie w pracę nad odbudową kraju, w walkę nad przebudową ustroju, oraz wychowanie w duchu internacjonalizmu i przyjaźni do Związku Radzieckiego

Głos serca — głosem społecznego obowiązku

Piękny i słuszny czyn

Coraz więcej inicjatywy wykazują Rady Kobiety w Zakładach Pracy. I to nie tylko w sprawach ich zakładu, nie tylko na odcinku zagadnień blisko z nimi związanych. Dowodem tego jest fakt, który niedawno wydarzył się na terenie Rady Kobięcej Związku Zawodowego Dziewiarczy (Oddział nr. 2). Oto jedna z członkiń Rady Kobięcej z firmy Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończosznego nr. 3, oddział nr. 5, poruszyła na zebraniu sprawę 13-letniej dziewczynki, Kazimierzy Raczyńskiej, sieroty, która jest zatrudniona w charakterze służącej i nie chodzi do szkoły. Referat kobiecy zainteresował się tą sprawą. Okazało się, że ojciec dziewczynki w 1944 roku został aresztowany za konspiracyjną działalność antyniemiecką przez gestapo we wsi Bieliny w powiecie opoczyńskim. Po kilku dniach został stracony. Matka jej w ubiegłym roku zmarła na serce. Najbliższa pozostała rodzina nie okazuje sieroce żadnego zainteresowania. Trudne warunki materialne zmusiły dziecko do porzucenia szkoły i pracy ponad siły.

Łusami Kazi Raczyńskiej zajął się referat kobiecy Zw. Zaw. Dziewiarczy. Dziewczynka tęczy się uczyła, zamieszkała w Internacie Szkoły Przemysłowej w Łodzi i będzie miała wszystkie warunki, by ukończyć studia, zwłaszcza, że jest zdolna i pilna.

Słuszna inicjatywa wydziału kobiecego Zw. Zaw. Dziewiarczy zasługuje w pełni na uznanie i wydaje nam się, że inne rady kobiece powinny wziąć z niej przykład

Interpelacje Czytelniczek

Złobek i przedszkole bez odpowiedniego lokalu

Złobek Osrodka Nr. 2 mieści się na piętku oficyny w 4 małych i niskich pokojach. Zakwa terowano tam 42 malców i jest im stanowczo za ciasno. Starania o nowy lokal złobkowy ciągną się już blisko dwa lata. Dawny pałac właścicieli mieszczący się w sąsiedztwie fabryki przy Al. Kościuszki, został zajęty przez jeden z urzędów państwowych. Należałoby się spodziewać, że Zarząd Miejski a raczej jego Wydział Kwaterunkowy doceni potrzeby matek pracujących i dołoży starań, by dotychczasowemu lokatorowi pałacyku dać inne locum, a gmach, który był kiedyś częścią składową budynków fabrycznych przydzielić na złobek i inne fabryczne instytucje opieki. Chyba nie jest słusne, aby pracownice, zatrudnione w Osrodku Nr. 2 były zmuszone z braku miejsc we własnym złobku, oddawać dzieci pod opiekę innych zakładów

Przedszkole Osrodka Nr. 2 też węguluje w b. nieodpowiednim lokalu. Wcisnięte jest w najbrzydszy kąt podwórza fabrycznego. Pięć metrów od okien piętrzą się stosy węgla i koksu. Okna stale dzięki temu zakurzone przepuszczają mniej światła do i tak już ciemnych przedszkolowych pokoi.

Nie wiem czy to sprawiedliwe, ażeby dzieci robotnicze, rozwijały się w kurzu i ciasnocie, i były pozbawione przez długie osiem godzin słońca i swobody ruchów.

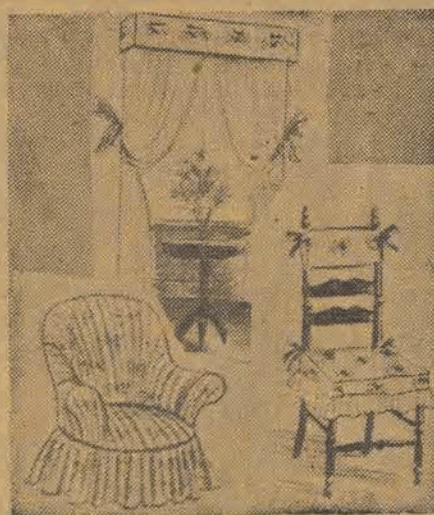
Wydaje nam się, że stworzenie odpowiednich warunków w złobku i przedszkolu dzieciom zatrudnionych w Osrodku Nr. 2 robotnic, nie jest sprawą która może być bagatelizowana. Organizując złobek i przedszkole w nieodpowiednich lecz jedynych rozporządzalnych na ten cel loka-

łach, Dyrekcja i Rada Zakładowa poszła na rękę licznym kobietom-matkom zatrudnionym w naszej fabryce. Stan „prowizorium” nie może być w nieskończoność przedłużany. Dzieci

robotnic powinny wzrastać i rozwijać się w odpowiednich warunkach.

Pracownice Konfekcji
W. K.

Odświeżamy stare meble Estetyczne wzory pokrowców



jeszcze w tej chwili tak kosztowne, że przy ograniczonych środkach, jakimi z reguły dysponują gospodynie domów trudno przeprowadzić gruntowną naprawę takich sprzętów. Możemy jednak stosunkowo nie wielkim kosztem nadać zniszczonym sprzętom estetyczny wygląd, szyjąc na nie pokrowce, które najbardziej zniszczonym meblom nadadzą wygląd schludny i estetyczny.

Na załączonym rysunku przedstawiamy naszym czytelniczkom wzory pokrowca na fotel, pokrowczyków na krzesła. Najładniej wygląda ją pokrowce uszyte z barwnego kretonu. Obecnie o kreton jest dość trudno. Dlatego też możemy go z powodzeniem zastąpić surówką, którą ufarbować należałoby w domu na dowolny, nie brudzący ale i nie nabyty ciemny kolor. Bardzo efektywnie wygląda surówka w kolorze złocisto-brunatnym lub spłowiałej zieleni. Dekorując okno tą samą tkaniną, jaką zastosowaliśmy na pokrowczyki, sporządzając też z niej serwetki, możemy takim stosunkowo kosztem nadać wnętrzu czysty i estetyczny wygląd.

(Sk)

Jak się UBRAC



Na załączonych rysunkach przedstawiamy dziś naszym czytelniczkom wzory modnych drobiazgów toaletowych, sukien i bluzek.

Bluzki są chętnie w tym sezonie noszone jako uzupełnienie ciemnych wełnianych kloszowych lub też wąskich spódnic. Z dwóch zażądano wzorów bluzek, tak różnych w charakterze pierwsza uszyta z tkaniny w drobny krateczki noszona być powinna do wąskiej ciemnej spódnicy. Jest to jak widzimy bluzka długa a luźna, wykończona jedynie dwoma kieszeniami. Tego

rodzaju bluzka jest świetnym ubiorem dla osób wysokich a szczupłych. Druga bluzka uszyta z wełny o dęseniu szkockiej kraty noszona być powinna do spódnicy kloszowej.

Obydwie sukienki to typowo biurowo-robotnicze modele. Są one bardzo proste w kroju i odznaczają się skromnym wykończeniem. Jedna z nich jest suknią dwuczęściową, składa się ze spódnicy i wykończonej baskinką bluzki.



Drobneagi toaletowe podnoszą elegancję naszego stroju. Na załączonym rysunku widzimy wzory modnej w tym sezonie torebki oraz rękawiczek. Tak modne w tym sezonie kłamy do pasków i guziczki sporządzane bywają z bakelitu, szkła lub ceramiki. Tego typu wykończenie podnosi elegancję każdej sportowej sukni.

Kronika Kalisza Zbrodniarze hitlerowscy staną przed Sądem



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 20 listopada 1948 r.
Dzisiaj: Feliksa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.

Informacja pocztowa 14-07.
Informacja kolejowa 10-51.

DYZURY APTEK

Dzisiaj dyżuruje apteka mgr. Pewnickiego, Pl. 11 Listopada 4 tel. 16-80.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej tel. 20-14.

TEATR

Dzisiaj o godzinie 19.15 komedia muzyczna „Pani Prezesowa” Zniżki ważne.

KINA

Kino BAŁTYK — film produkcji amerykańskiej pt. „Zagubione dni”

Kino „Wolność” wyświetla film produkcji radz. p.t. „Naręczona z Turkmenii”

Kino „Stylowy” wyświetla film prod. radz. p.t. „Aktorka” dozwolony dla młodzieży od lat 12-tu.

W dniu 9 grudnia br. staną powtórnie przed Sądem Okręgowym w Kaliszu prześladowcy Polaków: członek SS Teodor Weislein, Wilhelm Weber, Andrzej Witczak i Bolesław Ługowski.

Ponieważ wyznaczona przeciw wymienionym pierwsza rozprawa sądowa nie mogła się odbyć z powodu niestawienia się świadków, wszystkie osoby,

znające zbrodniczą działalność wymienionych proszone są o zgłaszanie się w dniu rozprawy (9 grudnia) w Sądzie Okręgowym w Kaliszu, celem złożenia odnośnych zeznań.

Teodor Weislein ur. 8.3.1913 r. w Bawarii oskarżony jest o to, że w czasie okupacji działał na szkodę ludności polskiej na terenie pow. tureckiego. Weis-

lein znęcał się nad Polakami, szczył ich psami, poblił Zdzisława i Romana Basińskich, Tadeusza Kostańskiego, Oblizajka, Henryka Włodarczyka. Brał udział w obławach wysyłaniu Polaków na przymusowe roboty, do obozów koncentracyjnych i więzień. Ściął Kazimierza Polińskiego i w zamiarze pozbawienia go życia strzelił do niego, raniąc go, a następnie poblił do nieprzytomności.

Andrzej Witczak ur. 1864 r. w Chodymbkach, oskarżony o to, że w okresie okupacji zgłosił się do służby w Gestapo w charakterze konfidenta i zobowiązał się do współpracy z żandarmerią w Koźminku w celu dostarczenia wiadomości o Polakach zamieszkałych na terenie gminy Koźminek.

Weber Wilhelm ur. 31.3.1896 r. w Niemczech oskarżony o to, że brał udział w organizacji SS gdzie pełnił funkcję „Sturmabfuhrera” oraz Ługowski Bolesław ur. 28.3.1899 r. w Łekszyńcu, oskarżony o to, że w czasie okupacji jako zastępca sołtysa denuncjował Polaków i przyczynił się do wywiezienia na roboty do Niemiec Kazimierza Katusznej, Heleny Galoch, Marianny Tomaszewskiej i Stanisławy Domżał.

Z miasta i z powiatu

POŻAR STODOŁY

Dnia 15 bm o godz. 10.39 wybuchł pożar w miejscowości Kamień pow. Kalisz, pastwą którego padła stodoła wraz ze zbożem na szkodę Krupińskiego Józefa. Straty wynoszą ok. 270 tys. zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

WYPADEK PRZY PRACY

Dnia 15 bm uległ — nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie pracy ob. Bułgajny Piotr lat 57 zam. w Kaliszu przy ul. Kordeckiego 33. Ob. Bułgajny był zatrudniony przy pracach kanałowych przy ul. Rzemieślniczej, gdzie usunęła się ziemia, przysięgnając go i łamiąc mu lewą nogę.

Oflarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego w Kaliszu.

DLA STRAJKUJĄCYCH GÓRNIKÓW FRANCJI

Na apel pracowników PZZ w Kaliszu załoga Państwowego Przedsiębior-

stwa Budowlanego (Oddz. 10 Inżynierii no-budowlany) w Kaliszu przyjęła jednogłośnie rezolucję, obowiązując się do przeprowadzenia 4-ch godzin roboty przeznaczając uzyskaną sumę w połowie na strajkujących górników we Francji w połowie zaś na budowę Wspólnego Domu.

UROCZYSTOŚĆ W PAŃSTWOWEJ SZKOLE ROLNICZEJ W STROPIESZYNIE

W dniu 13 listopada odbyła się w Państwowej Szkole Rolniczej w Stropieszynie uroczystość rozdania świadectw tegorocznym absolwentom szkoły.

Po sprawozdaniu Kierownika szkoły ob. Kłysza, przemówił do zebranych przewodniczący GRN, a następnie wójt gminy rozdał absolwentom świadectwa, po czym nastąpiła część artystyczna, którą wykonała młodzież szkolna (śpiewy, deklamacje i tańce ludowe).

W uroczystości wzięli udział rodzice uczniów oraz okoliczni gospodarze.

Chłopi dla górników francuskich

Na ogólnym zebraniu pracowników PZGS Samopomoc Chłopska w Kaliszu odbyłym w dniu 13 bm. między innymi zapadła uchwała następującej treści: Wszyscy pracownicy w liczbie 148 osób wzorem górników kopalni Zabrze, podejmujemy jednomyślnie wysiłek pracy i zobowiązujemy się zlecone nam zadania wykonać

przedterminowo.

Ponadto deklarujemy 3 proc. swojego uposażenia brutto za miesiąc październik, składając równowartość w kwocie złotych 62.200 na pomoc walczącym o polepszenie bytu górnikom francuskim, z których postulatami całkowicie solidaryzujemy się i gorąco popieramy ich akcję.

Komisja Specjalna karze spekulantów

W ostatnich czasach miejscowa Delegatura Komisji Specjalnej przejawiała żywą działalność.

W akcji przeciwspekulacyjnej wzięli udział przedstawiciele Wojewódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej i Wojewódzkiej Komendy M. O.

Przez Komisję Specjalną ukarani zostali następujący kupcy: Dąbrowski Stanisław, kierownik Spółdzielni Szweskiej „Dźwignia”, Plac 11 Listopada — za wystawienie obuwia bez cen — 2000 zł.; Stydów Henryka, kupcowa, Kalisz, Częstochowska 6 — za częściowy brak cen na straganie — 2 tys. zł.; Lisowski Tadeusz, rzeźnik, Błaszki, pl. Czerw. Tankistów 24 — za uzależnienie sprzedaży słoniny od kupna kaszan ki czy wędlin — 5 tys. zł.; Przybylski Stefan, rzeźnik, Błaszki, pl. Czerw. Tankistów 31 — za pobieranie wyższych cen — 5 tys. zł.; Marcinkowski Tadeusz, piekarz, Błaszki, pl. Sulwińskiego 28 — za brak cen na pieczywie w oknie wystawowym — 5 tys. zł.; Witczak Agnieszka, Wojciechówek, pow. Kalisz — za nieujawnienie cen na warzywach — 5 tys. zł.; Wierzyk Wiktoria, Błaszki, pl. Czerw. Tank. 33 — za nieujawnienie cen na artykułach konfekcyjno-

odzieżowych w oknie wystawowym — 35 tys. zł.; Szczepankiewicz Zygmunt, restaurator, Błaszki, pl. Sulwińskiego 39, nie ujawnił cen w gablotce na wędlinach — 15 tys. zł.; Jerysz Czesław, Pl. Czerw. Tan-

kistów, Błaszki — pobierał wyższe ceny za papierosy „Triumf” — 300 tys. zł.; Szatkowski, Kalisz, ul. Zymierskiego 30 — za pobieranie wyższej ceny za sodę (ukarany po raz trzeci) — 10 tys. zł.

Czas zlikwidować fikcyjnych bezrobotnych

Plaga Urzędów Zatrudnienia są tak zwani fikcyjni bezrobotni. Niektórzy ludzie bowiem najczęściej bez określonego zawodu, rejestrowali się, jako poszukujący pracy, aby na tej podstawie korzystać z różnego rodzaju ulg jak na przykład w opłacie komornego itp.

W rzeczywistości większość z nich prowadziła zakonspirowane warsztaty lub utrzymywała się z pokątnego handlu. Owi rzekomi „bezrobotni” skiero-

wani do pracy, z zasady jej nie przyjmowali. Przebierali w ofertach, grymasili, co do wysokości zapłaty i... wcale nie robili wrażenia, że na pracy im zależy. Przeciwnie — używali wszelkich argumentów, by się od niej wykręcić.

Ostatnio Urzędy Zatrudnienia postanowiły usuwać z ewidencji tych, którzy odmawiają przyjęcie oferowanej pracy. Skreślenie z ewidencji w Urzędzie Zatrudnienia automatycznie pozbawia

wszelkich ulg w świadczeniach, przede wszystkim zaś ulgowego czynszu mieszkaniowego.

Odbudowująca się Polska potrzebuje wiele rąk do pracy. Rak tych jest stale za mało — w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, kiedy było setki tysięcy bezrobotnych i wielu ludzi pracy musiało emigrować w poszukiwaniu chleba. Przed wojną również nadmiano rąk pracy starano się przeciwdziałać przez masowe redukcje kobiet, szczególnie mężatek. Obecnie tylko te kobiety mają trudności ze znalezieniem pracy, które nie posiadają żadnego zawodu. Rząd zresztą stara się przyjść z pomocą tym niewykwalifikowanym kobietom, uruchamiając specjalne kursy szkoleniowe w rozmaitych zawodach. I one za tym mają wszelkie szanse, by włączyć się w nurt produktywniej pracy.

Ludzie rejestrujący się w Urzędach Zatrudnienia nie mają więc naogół większych trudności w znalezieniu odpowiedniej pracy, pod warunkiem oczywiście, że naprawdę chcą pracować.

Walka z nierobami i pasażytami jest konieczna, słuszne jest zatem usuwanie z ewidencji Urzędów Zatrudnienia ludzi wzbraniających się uporczywie przyjąć oferowaną im pracę, zasłaniając się mniej lub bardziej fikcyjnymi powodami.

Zatwierdzenie cenników

wydanych przez Komisję Cennikową przy Prez. m. Kalisza

Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. Kalisza podaje do publicznej wiadomości, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Biuro Cen zatwierdziło cenniki detalicznej sprzedaży:

I) Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

1. Cennik Nr 26a — Biuro Sprzedaży Produktów Tłuszczowych. 2. Cennik Nr 26b — Biuro Sprzedaży Wyr. Gumowych i Tworzyw Sztucznych. 3. Cennik Nr 26c — Biuro Sprzedaży Materiałów Wybuchowych. 4. Cennik Nr 26 d — Biuro Sprzedaży Gazów Technicznych. 5. Cennik Nr 26f — Biuro Sprzedaży Nawozów Sztucznych. 6. Cennik Nr 26 g — Biuro Sprzedaży Produktów Nieorganicznych. 7. Cennik Nr 26h — Biuro Sprzedaży Farb i Lakierów. 8. Cen-

nik Nr. 26j — Biuro Sprzedaży Odczynników.

II) Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych

1. Cennik Nr 20 — na naczynia kamionkowe do użytku gospodarstwa domowego.

III) Centrali Tekstylniej

1. Cennik Nr 41 — na nici. W związku z wydaniem cennika Nr 41 na nici traci moc obowiązującą cennik Nr 20A na nici bawełniane.

Wymienione cenniki są do wglądu dla zainteresowanych, w godzinach urzędowych w sekretariacie Komisji Cennikowej przy Prezydencie m. Kalisza — Ratusz pokój Nr 3.

Przewodniczący Kom. Cennikowej mgr. M. Chwiakowski

Ogłoszenia drobne

ŚWIECIDEŁKA choinkowe brokatowa ne poleca Wytwórnia Wyróbów Szklanych, Łódź, Piotrkowska 112. 121k

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Ieraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Zyczkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Klesewettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hryniewiczkiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”
Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina”. Ostatnie dni. Zniżki ważne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabineki” z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)
Dziś o godz. 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem i sobótki, wesela i dożynki. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielskiego.

NIEDZIELNY PORANEK

POPULARNY W FILHARMONII
W niedzielę, 21 bm. o godzinie 12.15 w Filharmonii Miejskiej w Łodzi w ramach popularnego poranka symfonicznego wystąpią: Bohdan Wodiczko — dyrygent, oraz Adam Kurylko — skrzypek-wirtuoz, niedawno przybyły do kraju po sukcesach w Ameryce. W programie muzyka polska: Muzoreski: Noc na Łysej Górze, Czajkowski: Koncert skrzypcowy, Glazunow: Wałe koncertowy i Borodin: Tańce poloweckie. Ceny miejsc niższe. Kasa Filharmonii czynna od 10 do 13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Cześć biletów przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

KINA

- ADRIA — „Noc w Casablance”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
- EALTYK — „Dzieci ulicy”
godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13, 30
film dozwolony dla młodzieży
- BAJKA — „Gilda”
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15, 30
film niedozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj i zagr. Nr 39”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL (dla młodzieży) — „Uczennica I-ej A”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- MUZA — „Krawownik Wąreg”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- POLONIA — „Pieśń tajgi”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOŚNIE — „Połudnynek”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Cygańska miłość”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30
film niedozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Wesoły pensionat”
godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30
film dozwolony od lat 16
- ROMA — „Ostatni Mohikanin”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- STYLÓWY — „Siostra lokaja”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30
film dozwolony dla młodzieży
- ŚWIT — „Naręczona z Turkmenii”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30
film niedozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Źle się dzieje w ŁOZPN-ie „Boruta” musi szukać sprawiedliwości aż w Warszawie

Źle się dzieje w naszym sporcie. Przeglądając prasę sportową i działy sportowe w pismach codziennych raz po raz spotykamy się z surowymi karami wymierzonymi klubom i zawodnikom za niesubordynację i jawne przekroczenia zasad już nie tylko sportowego „fair play”, ale zasad zwykłej uczciwości obowiązujących już nie tylko sportowców, ale każdego szarego obywatela. Każdy wymiar kar przyjmujemy też ze smutkiem, ale jednocześnie z nieklamnym zadowoleniem, że nasze związki sportowe czuwają i stoją na straży przestrzegania moralnych zasad wśród wieloletnich już dzisiaj szeregowych czynnych sportowców. Moralność jednak musi obowiązywać wszystkich, a więc nie tylko zawodników, ale i działaczy sportowych. Na tym odcinku, niestety, dzieje się o wiele gorzej, a niebezpieczeństwo płynące

stąd zagraża nam większe, niżby można było sądzić. Wśród ludzi pracujących nabyto „ideowo” dla sportu znajduje się dotychczas w dużej mierze nieraz zamaskowanych, świadomych jego szkodników, podkopujących na tym niezmiernie ważnym odcinku naszego życia społecznego fundamenty demokracji ludowej, które wnosimy w ciężkim nie raz trudzie i znoju z myślą o lepszym jutrze. Panowie ci, jak dotychczas czują się tak pewni siebie i swoich, że w kulak mogą się śmiać z opinii publicznej. Wielu zapewne sportowców i nie tylko sportowców ale i tych, którzy interesują się sportem tylko z prasy, zaskoczył ostatni Komunikat ŁOZPN-u wydany w sprawie głośnego zajścia, jakie miało miejsce na boisku w Zgierzu podczas pamiętnego meczu pomiędzy

dzy TUR-em a zgierską „Borutą”. Szerokiej opinii publicznej znana jest rola, jaką odegrał w całej tej sprawie wiceprezes ŁOZPN ob. Zatkę, który swym prowokacyjnym zachowaniem przyczynił się poważnie do wywołania tej gorszącej awantury. Listę świadków, którzy gotowi swierdzą, że osobiście posadamy w redakcji, posiadają ich również i posiada nadal ZKS „Boruta” — niestety, ci świadkowie nie zasługiwali widocznie na zaufanie ani Komisji prowadzącej w tej sprawie dochodzenie, ani zarządu ŁOZPN-u, skoro ob. Zatkę z całej tej afery wyszedł biały jak śnieg.

Na pływalni YMCA mogą paść jutro 3 rekordy!

Sprawa powołania do życia lig pływackich (A i B) w bieżącym sezonie jesienno-zimowym pokrzyżowała plany niemal wszystkim klubom zainteresowanym ligą. Z Łodzi KS „Filmowiec” miał walczyć w lidze A. YMCA zaś w B. W tych dniach PZP zawiadomiło poszczególne kluby, że realizację ligi odłożono do Walnego Zebrania PZP, które odbędzie się 16 stycznia 1949 r. w Poznaniu. Poszczególne sekcje pływackie w Polsce starają się o nawiazanie jak najszybszych kontaktów z innymi klubami. W Łodzi KS „Filmowiec” i YMCA zapowiadają szereg ciekawych imprez. M. in. zobaczymy w Łodzi Piast (Gliwice), Polonie (Bytom), Samorządowiec (W-wa dawn. Elektryczność), Sokół (Praha) i in. Jutro (niedziela 21 bm.) o godz. 17.30 zobaczymy pierwszy mecz z klubem przyjeźdnym.

Będzie nim jak już wspominaliśmy Gdyniński „Grom” z Marchlewskim, Budziszówną, Teisslerą, Sitkowskim, Kurkiem na czele, który spotka się z miejscowym „Filmowcem”. Filmowcy do meczu przygotowują się bardzo starannie i chcą spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. Zadanie wprawdzie nie będzie łatwe, ale są możliwości na pokonanie drużyny, w barwach której pływają mistrzowie Polski. Na niedzielnych zawodach mogą paść trzy rekordy Łodzi w konkurencji męskiej 100 i 200 m. styl dowolnym oraz w sztafecie 3x100 m. styl zmiennym. Poważnie zagrożony jest również rekord Łodzi w sztafecie 5x50 m. styl dowolnym. Należy nadmienić, że o wyniku meczu zdecydują najprawdopodobniej rezultaty biegów sztafetowych.

Mamy dowody na to, że zrobiono w tym kierunku bardzo wiele, aoy całą odpowiedzialność za awanturę zgierskie zrzucić na barki gospodarzy i nie kompromitować wiceprezesa ŁOZPN-u oszczędzając mu dalszej dyskredytacji wśród naszego społeczeństwa, Polska Partia Socjalistyczna oceniła już ob. Zatkęgo we właściwy sposób, usuwając go ze swych szeregów. Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej w stosunku do ob. Zatkęgo zajął stanowisko wysoce uczuciowe, ale niestety, niezgodnie z etyką sportową, nakazując naszym zdaniem karę z większą jeszcze surowością różnych „luminarzy” niż zwykłych „kopaczy piłki” i dowiódł tym samym, że w gronie swym posiada ludzi nie nadających się zupełnie na zajmowane przez nich stanowiska. Od naszych działaczy sportowych wymagać będziemy zawsze uczciwości, odwagi cywilnej i wysokiego poczucia odpowiedzialności wobec dzisiejszej rzeczywistości, a więc tych cech, których jak się okazało nie posiadają panowie zasiadający w ŁOZPN-ie. Sądzimy, że ta kadencja będzie ostatnią dla wielu z nich, i że inne związki również przystąpią do generalnej czystki w swych szeregach, przewietrzając swą zatechłą i szczerze często atmosferę. Widz.

To i owo ze sportu radzieckiego



Nina Ponomarewa, mistrzyni Stawropola w rzucie oszczepem.

dów Związku Radzieckiego. W ciągu sezonu Hnykina poprawiła dwukrotnie rekord ZSRR w skoku w dal oraz ustanowiła nowe rekordy w biegach na 60, 100, 200, 300 i 400 m. Należy podkreślić, że jej ostatni wynik w skoku w dal (5.59 m.) jest lepszy od wyniku znanej lekkoatletki Czudiny, która zajęła pierwsze miejsce w mistrzostwach ZSRR skokiem 5.58 m., a podczas startu w Polsce uzyskała 5.45 m. Pierwsze po wojnie zawody o mistrzostwo Republiki Litewskiej przyniosły pierwsze miejsce w konkurencji kobiecej Larisie Wetrisczakaite, podczas gdy tytuł mistrza wśród mężczyzn zdobył Kogutas. Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Kowieńskiego Instytutu Kultury Fizycznej. W Leningradzie zakończyły się zawody za pańnicze o mistrzostwo „Rezerw Pracy”. Zespołowo pierwsze miejsce w mistrzostwach zdobyli zapasnicy z Armenii, przed reprezentantami Moskwy i Leningradu.

W ogólnoradzieckich korespondencyjnych zawodach szkół wyższych w strzelaniu z brońi małokalibrowej uczestniczyło 66 drużyn. Pierwsze miejsce w zawodach zajęła drużyna Moskiewskiego Instytutu Energetycznego, która uzyskała 1.316 pkt. na 1.500 możliwościach. Ustalony został już terminarz mistrzostw Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie w nadchodzącym sezonie zimowym. W mistrzostwach będą uczestniczyły drużyny: CDKA, „Spartak”, „Dynamo” z Leningradu, Rygi i Tallina, moskiewskie „Skrzydła Sowietów”, oraz zespoły „Dierżyńca” z Leningradu i Czelabińska. Rozpoczęcie rozgrywek oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem. Pierwsze z nich odbędą się w drugiej połowie grudnia w Moskwie, Leningradzie i Czelabińsku.

Boks

Jutro decydujący mecz „Włókniarz” - Zryw

Drużynowe mistrzostwa w boksie dobiegają końca. W niedzielę odbędzie się dalsze dwa spotkania: Włókniarz - Zryw, Concordia - Bawełna. Decydująca walka o tytuł mistrza Łodzi rozegra się między Włókniarzem i Zrywem. Pierwszemu wystarczy wynik remisowy, natomiast Zryw musi wygrać aby wyprzedzić swego rywalą. Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela wygląda następująco:

| klub | bieg | pkt. | st. pkt. |
|-----------|------|------|----------|
| Włókniarz | 7 | 12 | 89:23 |
| Zryw | 7 | 11 | 79:33 |
| LKS | 7 | 7 | 54:58 |
| Concordia | 5 | 2 | 25:55 |
| Bawełna | 6 | - | 9:87 |

Sport w M.O.

Nowe władze Z.S. „Gwardia” (Łódź)

W związku ze służbowym przeniesieniem niektórych dotychczasowych członków Zarządu na nowe placówki, powołano na odbytej w dniu 18 listopada 1948 r. porozumiewawczej konferencji aparatu bezpieczeństwa nowej Wojewódzkiej Zarząd Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” który ukonstytuował się następująco:

- IV Sekretarz — kpt. Jarmoliński
 - Skarbnik — ob. Szulc
 - Gospodarz — ob. Stasiak
 - Członkowie Zarządu — sierż. Andrzejewski por. Zieliński por. Rot
 - Komisja Rewizyjna — mjr. Kurzawa kpt. Bocheński por. Stroszajn
- Ponadto powołano Komitet Honorowy z mjr. Mrozem, ppłk. Strzelczykiem oraz ppłk. Levem na czele.



PIWO - to płynny chleb

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Nr 3

- Wydziału Wyszakoleniowego**
1. Wzywa się wszystkie kluby o podanie dokładnych danych zawierających:
 - a — miejsce treningu (adres)
 - b — dni w których odbywają się treningi
 - c — godziny treningów
 - d — kto prowadzi treningi.
 2. Wydział Wyszakoleniowy ŁOZB organizuje turniej bokserski, dla zawodników których wiek nie przekracza 18 lat i nie stoczyli więcej niż 5 walk.
 3. Zwycięzcy turnieju otrzymają dyplomy i nagrody jak i kluby otrzymają dyplomy i nagrody za I, II i III miejsce.
 4. Kluby winny zgłosić zawodników do w-w. turnieju do dn. 22. 11. 48 r., podając imię i nazwisko, datę urodzenia, ilość stoczonych walk i wagę. Zgłoszenia należy kierować do ŁOZB Wyd. Wyszakoleniowy.
 5. Zaznaczamy, że zawodnik zgłoszony do turnieju np. w wadze piórkowej może startować w turnieju tylko w tej wadze, w której został zgłoszony, t.zn. w piórkowej.
 6. Wzywa się kier. sekcji bokserskiej klubu DKS Aleksandrów, „Włókniarz” - Zgierz, „Zryw” - Pabianice, „Bawełna” - Łódź, o przybycie w dn. 24. 11. 48 r. godz. 18.00 do lokalu ŁOZB. Obecność obowiązkowa.
- Przewodniczący Wydz. Wyszakoleniowego (Czesław Dębski)